

K r a k ó w

Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w nekr.
gr. 50, w kronice, repertuar
dział gospodarczy, paszki tek-
ście gr. 20, pod nagłówkiem
na pierwszej stronie zł. 1-—.
Za jedno słowo w drobnych ogło-
szeniach gr. 10, kupno i sprze-
dż słowo gr. 12, matrymonial-
ne, korespondencje prywatne za
słowo gr. 20, dla poszukują-
cych pracy gr. 5. Z zastu-
żeniem miejsc 25 proc. Zagranic-
zne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 22 i 2102, międzymiejstowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Naród zdecydowany, ale nie agresywny”.

W poniedziałek 9 b. m., przybyć mają do Polski na kilkudniowy pobyt wybitni przedstawiciele faszystów, kombatan ci włoscy, aby rewizytować legionistów naszych, którzy w grudniu ub. r. odwiedzili półwysep Apeniński i byli gośćmi włoskich uczestników wojny, tudzież przyjęci zostali przez Mussoliniego.

Jak wówczas, tak i obecnie, kombatanckie zbliżenie polsko-włoskie, wywoła z pewnością liczne komentarze i refleksje. Już onegdaj „Robotnik” rozdarł szaty nad tem zbliżeniem, dopatrując się w niem paradoksu ze względu na „współpracę faszystowskich Włoch i hitleryzujących się Niemiec na terenie polityki międzynarodowej” i wyrażając pośrednio obawę, że zbliżenie to rzuci cień na nasze stosunki z Francją, „przeciwko której nastawiona jest ostro i wyraźnie polityka zagraniczna Włoch”.

Ze aktualna polityka faszystów nie odznacza się zbyt serdecznością w stosunku do aktualnego reżimu liberalnego we Francji, że pp. Mussolini i Grandi niejednokrotnie w ostatnich czasach wypowiedzieli się za rewizją traktatów, że w sprawie unji nadduńskiej na konferencji w Londynie p. Grandi współpracował z p. v. Buelowem, że wreszcie, hitleryzm chętnie powołuje się na swój homogeniczny charakter z faszyzmem i marzy o sojuszu angielsko-włosko-niemieckim — to są wszystkie fakty zbyt dobrze znane, aby można je kwestionować.

Czy z faktów tych wszakże wynika wniosek, że Polska ma przekreślić wszystko, co dotychczas zostało zrobione w dziedzinie zbliżenia polsko-włoskiego (wizyta p. Zaleskiego w Rzymie, p. Grandiego w Polsce, przyjacielskie rozmowy kombatanów obu narodów, znane przemówienie Mussoliniego do legionistów polskich itd.)? Czy z faktu, że do Polski przybywają faszyci, wynika, iż podzielamy stano wisko Rzymu wobec traktatów pokojowych, że polityka polska będzie mniej profrancuska niż dotychczas (tak jak podobno chce być mniej propolską polityka maszerującej do władzy lewicy francuskiej), że, wreszcie, podejmując kombatanów włoskich, wyrazimy w ten sposób nasz sentyment dla... Adolfa Hitlera?

Zdaje się, że właśnie wnioski względnie sugestie powyższe, jakie podsuwa „Robotnik” są „paradoksami politycznymi”, które mogły się zrodzić w głowie chęcej od ślepej nienawiści do obozu rządzącego w Polsce i powstać z prostackiej, kuchennej dyplomacji opozycyjnej. Co do nas, to uważamy, że jeśli prawdziwe jest oblicze zagranicznej polityki włoskiej, takie, jakie wyżej punktami zostało zarysowane, to właśnie w żywotnym interesie naszej racji stanu leży utrzymywać jak najlepsze stosunki z Włochami i że nikt bardziej nie będzie niezadowolony z przybycia do Polski kombatanów włoskich, jak hitlerowcy i te wszystkie czynniki w świecie, które radeby stosunki polsko-włoskie skłócić i rozłuznić.

Nie trzeba nadto zapominać, że obok polityki zagranicznej obu państw, któ-

ra mogą dzielić istotne nawet różnice, istnieje w obu krajach sytuacja wewnętrzna, wykazująca niewątpliwie zbieżności w metodach rządzenia, co już samo przez się stwarza punkty styeczne między nami a Włochami. Niechcemy przez to powiedzieć, że obóz pomajowy naśladuje wzory włoskie względnie wykazuje analogiczne tendencje utrojowe, co byłoby dowolnością i wnioskowaniem prymitywnie mechanicznem — niemniej jednak nie może podlegać wątpliwości, że tak Włochy, jak i Polska przezwyciężyły radykalnie liberalizm polityczny u siebie i uczyniły dobro i potęgę Państwa

wartością naczelną i ideą kierowniczą swych rządów. Fakt powyższy stwierdził niedawno tak blisko endecji stojący „Głos Narodu” w korespondencji z Rzymu, zarzucając pos. St. Strofińskiemu, że apoteozując włoskie metody rządzenia, niema prawa potępiać polskich, które w zestawieniu z faszyzmem, są jeszcze bardzo... liberalne.

Odrzucając wszakże na bok momenty natury politycznej, trzeba podnieść że wizyta kombatanów włoskich ma przedewszystkiem na celu dalsze zbliżenie żołnierzy jednego i drugiego narodu, którzy w walce szli do niepodległości względnie potęgi swych państw

i którzy z bronią u nogi na straży najwyższych interesów swych narodów stoją.

I to jest właśnie najgłębszy sens i znaczenie moralne zjazdów polsko-włoskich, w tej płaszczyźnie niema między nami najmniejszych różnic, wszystko nas łączy a stan umysłów i imponującej pracy w tej dziedzinie we Włoszech winien być istotnie dla nas przykładem i drogowskazem, zwłaszcza w obliczu... genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

W tych właśnie dniach odbyła się w

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Zamach na prezydenta Francji.
Prezydent Doumer ciężko ranny.

Sprawca Rosjanin dr. Gugulew jako motyw ohydnej zbrodni podaje „zemstę na Francji za to, że nie interwenjowała przeciw bolszewikom”.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Na jadącego na otwarcie międzynarodowej wystawy książki prezydenta Doumera, dokonano na ulicy zamachu. Sprawca, pewien Rosjanin dał do auta prezydenta szereg strzałów rewolwerych. Prezydent został poważnie ranny kilkoma kulami. Rannego prezydenta odwieziono do szpitala Beaujon.

Paryż. 6 maja. (PAT.) W chwili, gdy prezydent republiki Doumer, otoczony przez h. kombatanów znajdował się na międzynarodowej wystawie książki nieznanego osobnik rzucił się na niego, oddając 5 strzałów z rewolweru. Prezydent został ranny trzema kulami.

Ranny jest także znany pisarz Claude Farrer.

Morderca został rozbrojony. Jest to Rosjanin Paweł Gugulew z zawodu dr. medycyny. Został on oddany do dyspozycji władz. Prezydent Doumer odniósł między innemi ciężką ranę w głowę. Farrer ranny jest w rękę. Obaj zostali przewiezieni do szpitala w Beaujon.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Korzystając z ogólnego zamieszania, po dokonaniu zamachu morderca Paweł Gugulew zwrócił się ku wyjściu, został jednak zatrzymany i oddany w ręce władz policyjnych.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Zamach dokonany został o godz. 15.30 na wystawie, zorganizowanej przez byłych kombatanów literatów.

Rosjanin Gugulew niemal przyłożywszy rewolwer do głowy Prezydenta dał cztery strzały. Prezydent upadł. Morderca dał wtedy piątą strzałę, raniąc w rękę znanego pisarza Claude Farrera.

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wyjściu. Został jednak zatrzymany przez szefa służby bezpieczeństwa i oddany w ręce policji.

Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul.

O godzinie 16-tej lekarze orzekli, że prezydent został ranny kulą, która przebiła oba policzki, nie zaczepiając mózgu oraz drugą kulą, która przeszła obojętnie. Lekarze nie zamierzają dokonywać więcej zabiegów chirurgicznych.

Otrzymałszy wiadomość o zamachu premier Tardieu i kilku ministrów oraz żona prezydenta udały się do kliniki. Wiele osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego zgłosiło się w pałacu elizejskim, składając pod pisy, między innemi widniejąc podpis Emira Fejsala.

Paryż. 6 maja. (PAT.) O godz. 16-ej lekarze, po gruntownem zbadaniu prezydenta Doumera, wydały następujący biuletyn:

„Prezydent ranny jest kulą w głowę za uchem i drugą kulą, która utkwiała również w głowie pod uchem. Początkowo sądzono, że prezydent trafiony został również i w brzuchu trzecim nabojem. Badania nie wykryły jednak żadnej rany w dolnej części ciała”.

Prezydent Doumer jest dotychczas nieprzytomny. Wypowiedział on kilka niezrozumiałych słów. W klinice, do której został natychmiast po zamachu przewieziony, zastosowano transfuzję krwi dla wzmocnienia pacjenta. U łóżka znajduje się żona prezydenta, przybył również premier Tardieu w towarzystwie kilku ministrów.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera rozeszła się błyskawicznie szybko, powodując wszędzie niebywałe wrażenie.

O godz. 5 po południu ukazały się na mieście nadzwyczajne dodatki, podające szczegóły zdarzenia, wyrażają-

ce równocześnie życzenie szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta.

Na ulicach gromadzą się tłumy publiczności, które gorączkowo omawiają zamach. Koło kliniki, w której znajduje się obecnie prezydent Doumer, napływa publiczności jest tak wielki, że musiano zarządzić specjalną służbę policyjną dla zachowania porządku.

Morderca przesłuchiwany jest obecnie przez władze policyjne, w obecności prokuratora generalnego republiki, oraz prefekta policji paryskiej.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Paweł Gugulew oświadczył, że dokonał zamachu na życie prezydenta Doumera, jako aktu zemsty na Francji za to, że nie interwenjowała ona w Rosji przeciwko bolszewikom. Gugulew jest byłym przewodniczącym faszystów rosyjskich.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Prezydent Doumer jest umierający.

Londyn. 6 maja. (PAT.) Z Paryża donoszą, że jest jeszcze niejaka nadzieja uratowania życia prezydenta Doumera.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Wedle ostatniej wiadomości stan prezydenta Doumera jest ciężki, aczkolwiek rany, które otrzymał nie zagrażają bezpośrednio jego życiu.

DEPESZA P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) W związku z zamachem na prezydenta Republiki francuskiej p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał depeszę następującą: Jego Ekscelencja p. Doumer, Prezydent Republiki francuskiej, Paryż. Głęboko dotknięty wiadomością o zamachu na Waszą Ekscelencję zamięsza przesyła wyrazy najgłębszej sympatii oraz najserdeczniejsze życzenia przedkrego wyzdrowienia, które składam wraz z całą Polską. (—) Ignacy Mościcki.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

parlamentu włoskim generalna debata nad budżetem wojny. Jakież stan przed stawiają w tej dziedzinie Włochy właśnie w dobie obrad genewskich?

Debatę przyświecało staro rzymskie zawołanie posła Amilcare Rossi, prezesa włoskiej organizacji Combat-tenti t.j. b. uczestników wojny: „Si vis pacem, para bellum“. Kto chce żyć w spokoju, musi być silny, a więc uzbrojony. Zgodna to zresztą zasada z tezą francuską: naprzód bezpieczeństwo, potem rozbrojenie. Podkreślił tę zasadę drugi mówca, pos. Guglielmotti, mówiąc, że wojsko włoskie nie jest wyrazem agresywności, ale „wszyscy Włosi Mussoliniego chcą być przede-wszystkiem i nade wszystko żołnierzami“.

Zaczynają tedy od sześciolletnich chłopców „Balilla“, podlegających organizacji o typie sportowo-militarnym. Z kolei idą „Awangardyści“, młodzież 14-letnia, władająca już wprawnie bro-nią. W 18-tym roku są „młodymi fa-szystami“ i dostają na własność kara-bin. A w 20-ym przechodzą do milicji, formacji już zdecydowanie wojskowej. W roku bieżącym nowy „pobór“ dał liczby następujące: 10 tysięcy 14-let-nich Balilla, 100 tysięcy Awangardystów, 200 tysięcy młodych faszystów. Wśród tych ostatnich 22 proc. stano-wią studenci wyższych uczelni. Rów-nocześnie zaś odbył się w Neapolu zjazd weteranów wojennych pułków alpejskich, w którym wzięło udział 40 tysięcy żołnierzy.

Budżet wojenny Włoch łoży na wy-chowanie militarne młodzieży ogrom-ne sumy. Wzniesione niedawno strzel-nice wykazały ostatnio ogromną ak-tywność: 428 strzelnic już działa, dal-szych sto będzie działało niebawem. Przygotowuje się zaś nowych: trzysta kilkadziesiąt! Na te akcje kosztująca kilkadziesiąt milionów. 3/5 funduszy daje ministerjum wojny.

Witając zatem kombatanów wło-skich, witamy przedstawicieli narodu żywotnego, pragnącego i z żelazną siłą dążącego do wielkości i potęgi. A czyż my czego innego pragniemy i do czego innego dążymy?..

Forges Davanzati pisze w „Tribu-nie“:

„Naród jest tylko wtedy godzien tego imienia, gdy wśród najwybitniej-szych wyrazów swego ducha, swego wychowania i swej światowej misji cywilizacyjnej, stawia wojenne przy-sposobienie swych synów. Naród tak przygotowany do poboru powszech-nego — to naród zdecydowany, ale nie agresywny“.

Powojenny „duch dzieciów“ każe być takim narodem Włochom. Polakom także.

Samosąd na targu w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G). Dziś nad ranem na warszawskim targu rybnym rozpoczęli sprzeczkę handlarz Gruska i kupujący Wójcik. Dokoła nich zebrał się tłum z czego skorzystał złodzieje wyrzucając Wójcikowi stojącej obok męża, torebkę z 2000 zł.

Wójcik wyjął rewolwer, by strzelić na postrach, jednak handlarz Gruska, sądząc, że broń skierowana jest prze-ciwnie niemu poczał się z Wójcikiem szamotać. W pewnej chwili rewolwer wypalił. Padł strzał, który ugodził w pierś przypatrującą się zaisciu Weiber-gowa. Ugodzona śmiertelnie kobieta padła na ziemię trupem.

Tłum wzburzony widokiem zabi-tej, postanowił dokonać samosądu na mimowolnym zabójcy,

rzucił się na Wójcika i jego żonę, ma-sakrując ich łaskami, deskami, wagami i t. d.

Policja z trudem zdołała wyrwać z rąk tłumu Wójcików, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

JUŻ OTWARTA

Orkiestra pierwszorzędną. 1365

Restauracja w Ogrodzie Kościuszki

Co wieczora atrakcyjne produkcje naj-lepszych artystów widowiskowych. Ceny potraw i napojów niskie.

Zamach na ministrów egipskich.

Kair, 6 maja. (PAT). W chwili prze-jazdu pociągu, w którym jechali pre-zes ministrów, minister komunikacji i wiele innych wybitnych osobistości,

wybuchła bomba. Dwu strażników zo-stało zabitych, trzech zaś ciężko ran-nych.

Sledziwo w sprawie Blachowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (B). Dochodze-nia, prowadzone w sprawie Blachow-skiego, zabójcy dyr. Badin Koehlera, będą ukończone w połowie przyszłego tygodnia. Akta zostaną przekazane pro-kuratorowi, a następnie do dalszego

śledztwa sądziemu śledczemu. Dziś Bla-chowski widział się z żoną i obrońcą adw. Gackim. Władze cofnęły Blacho-wskiemu zapomogę 125 zł. miesięcznie którą otrzymywał jako więzień poli-tyczny z r. 1908.

Dr. Hirsfeld ukończył analizę.

DOWODY RZECZOWE Z PROCESU GORGONOWEJ W DRODZE DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (G). Przez cały dzień wczoraj i dziś od rana dyrektor Żmigrodzki z dr. Hirsfeldem przeprowadzili szczegółową anali-zę dziewięciu obiektów, dostarczonych ze Lwowa w związku z procesem Gorgonowej.

W piątek o godz. 3 po południu ana-liza została ukończona, poczem objek-ty, które poddane były analizie, bez-

wrotnie miały być wysłane do Lwo-wa.

Dotychczasowe wyniki analizy ze zrozumiących względów trzymane są w tajemnicy. Opisu analizy dokonał osobiście dyr. Żmigrodzki, bez udziału urzędników kancelaryjnych i sił pomo-cniczych Państwowego Instytutu Hy-gjenu.

Zemsta na mężu swej bylej żony.

SENSACYJNY PROCES W WARSZAWIE ODROZCZONY Z POWODU NIESTAWIENICTWA STRON.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (G). W dniu dzi-siejszym miał odbyć się proces prze-ciw Gabrielowi Piotrowskiemu, który 9 stycznia 1930 r. na korytarzu w ho-telu Europejskim postrzelił ciężko hr. Smorczewskiego w obecności jego żony.

Sprawa ma podłoże następujące: W r. 1909, żona p. Piotrowskiego poznała w podróży poślubnej hr. Smorczewskie-go, który wywarł na niej wielkie wra-żenie. Po kilku latach p. Piotrowska i hr. Smorczewski przeprowadzili roz-wód i wzięli ślub prawosławny. Między rozwiedzionymi małżonkami dochodzi-ło do konfliktów na tle stosunku do dzieci z pierwszego małżeństwa.

W przeddzień zaiscia Piotrowski po-

stanowił rozmówić się ostatecznie ze swą byłą żoną. Udał się do hotelu Europejskiego, w którym mieszkali Smorczewscy. Gdy Smorczewscy wy-szli do hallu, hr. Smorczewska zapy-tała Piotrowskiego, czy ma do niej in-teres. Piotrowski ze słowami: „mam interes do niego“ — dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie, trafiając Smor-czewskiego w podbrzusze w okolicę pachwiny.

Akt oskarżenia zarzuca Piotrow-skemu złośliwe postrzelenie.

Na dalszą rozprawę nie stawil się ani hr. Smorczewski, motywując to złym stanem zdrowia, ani też hr. Smorczewska. Jedyny świadek zaiscia Sąd wobec tego proces odroczył.

Potworna zbrodnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (G). Na stokach cytadeli między murami fortów a Wi-słą popełniona została dziś w nocy potworna zbrodnia. Patrol żandarme-rii, obchodząc cytadelę, znalazł o go-dzinie 5 nad ranem zwłoki młodej dziewczyny z potwornie zmasakrowa-ną głową. W odległości kilku metrów leżała pokrwawiona cegła, którą pra-wdopodobnie dokonano zbrodni, oraz pusta butelka po wódce. Wszystko wskazuje na to, że nieszczęśliwa ofia-ra toczyła rozpaczliwą walkę o życie. Strzępami bluzki złoceńcy zakneblo-wali jej usta. Żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono

Piorun kulisty w elektrowni.

Lida, 6 maja. (PAT). Wczoraj około godziny 16-tej przeszła nad Lidą nad-zwyczajnie gwałtowna burza połączo-na z piorunami, gradem oraz ulewnym deszczem. Piorun kulisty wpadł do wnętrza elektrowni miejskiej ogłuszając monterów i kierownika elektrowni.

Na stacji telefonicznej szereg linii zo-stał uszkodzony. W niektórych punk-tach miasta brak światła elektrycznego. Grad trwający przez kilka minut pokrył ziemię warstwą grubości prze-szło 4 cent. Spadł również ulewny deszcz powodując podwyższenie po-ziomu wód rzeki Lidzkiej o półtora metra ponad stan normalny.

Podwyżka cen chleba

Co mówią o podwyżce prezes Cechu Piekarzy p. Stanisław Hess.

Lwów, 6 maja.

Publiczność lwowska została w tych dniach zaskoczona podwyżką ceny chleba. Zdziwienie było tem większe, że dzieje się to w okresie ogólnej zniż-ki cen. — Chcąc tę sprawę wyjaśnić zwróciliśmy się do prezesa cechu pie-karzy z prośbą o podanie przyczyn niepopularnej podwyżki.

P. prezes Hess wyjaśnia:

5 kwietnia już nastąpiła podwyżka cen maki o 7 gr. na kg. Cech piekarzy zwrócił się do komisji cennik. przy ma-gistracie, która zebrawszy się dopiero 22 kwietnia, a więc po 3 tygodniach, uchwaliła podnieść cenę chleba żytnie-go z 44 na 47 gr. czyli w sprzedaży de-talicznej 49 gr., luksusowy chleb z 48 na 51 groszy, w sprzedaży detalicznej 53 gr.

Cennik ten, który przechodzi długą drogę z magistratu do województwa, stamtąd do ministerstwa — mimo upływu 2 tygodni — do dnia dzisiejsze-go nie został zatwierdzony.

Ponieważ chleb luksusowy nie ma taryfy maksymalnej, więc piekarze którzy wbrew powszechnej opinii za-rabiają tylko minimalnie podnieśli chwilowo tylko cenę chleba luksuso-wego oczekując niecierpliwie zatwierdzenia cennika. Jeśli weźmie się pod uwagę stosunek cen maki obecnie pszena 51 gr., żytnia 46-47 gr. to jeśli waga chleba ma być uczciwa i zachowywany normalny stosunek mieszanki mącznej tj. 75 proc. żytniej i 25 proc. pszennej jest rzeczą wykluczoną ażeby chleb mógł kosztować mniej niż 50 groszy.

Podwyżka zatem powodowana jest koniecznością umożliwienia już nie nor-malnej egzystencji, ale poprostu czaso-wej jeszcze węgotacji piekarzy.

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że piekarz niema poprostu na wo-rek maki.

Należy również podkreślić, że chleb ciemny, który jest o wiele tańszy — kosztuje bowiem 33 gr. — prawie ze-zupełnie niema zbytu — publiczność najszerszych sfer w 90 proc. kupuje chleb luksusowy, który jest prawie, że dwa razy droższy.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) Komu-nikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Polska środko-wa, Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna Małopolska, Podole, Poieście, Wołyń, Małopolska Wschodnia: Rankiem mro-zami mglisto lub opary. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, tem-peratura bez zmian. Słabe wiatry zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 6 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnie-nie barom. 728.61, temper. +12.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 729.95, temper. +18.6, o godz. 9 wie-czór ciśnienie barom. 729.71, temper. +15.0.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 1-go maja do soboty 7-go maja włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładziń-skiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorza-wetza, pl. Teodora 3. 3) M. Eittingera, pl. Gólurowskich 14. 4) S. Haya, Kola-taja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sa-piehy 5. 6) R. Kurzoka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Marguliesa, Żółkiewska 82. 10) P. Mi-kolascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akade-micka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej. Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30. 16) S. Som-mersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zyguntowicza, Grodecka 84

S. P. LUDWIK MOTAL

em. Sędzia Sądu Okręgowego i Adwokat

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6-go maja 1932 r., w 61 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go maja b. r. o godzinie 4:30 po południu z kry-pty OB. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, na który to obrząd zapraszają krewnych. Przy-jaciel, znajomych i kolegów S. p. Zmarłego w nieutulonym żalu pogrążeni

Zona, córka, zięć i rodzina.

Lwów, dnia 6 maja 1932.

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia“ Sobieskiego 16.

Z życia politycznego.

ZJAZD RADY POWIATOWEJ
B. B. W. R. W JAROSŁAWIU.

W piątek 29 kwietnia b. r. odbył się w Jarosławiu w sali „Gwiazdy” bardzo liczny zjazd delegatów Kół Bezpartyjnego Bloku powiatu jarosławskiego. Przewodniczył zebraniu p. Bem zast. przewodn., sekretarzował p. Strauss. Sprawozdanie ze stanu organizacji złożył b. przewodniczący p. Tyrański. Z przedstawionego materiału wynikało, że Bezpartyjny Blok swoją systematyczną pracą organizacyjną skupił pod sztandarami obozu państwowego elitę działaczy społecznych powiatu. Najważniejsi działacze instytucji gospodarczych i kulturalnych współpracują z Blokiem Bezpartyjnym.

Następnie referat polityczno-gospodarczy wygłosił poseł Burda, który w sposób jasny i rzeczowy omówił pracę Rządu, Sejmu i Bezpartyjnego Bloku nad opanowaniem sytuacji kryzysowej w Państwie.

Sekretarz naczelny poseł Wojtowicz przedstawił zebranym stanowisko Bezpartyjnego Bloku w kwestji mniejszościowej

W dyskusji zabrał głos p. starosta Was, zachęcając zebranych do dalszej wytrwałej pracy społecznej w powiecie, obiecując pomoc i swoją współpracę. Ks. kanonik Zawisza z Laszek w przemówieniu często oklaskiwanym zwalczał szkodliwe partyjnictwo i wzywał delegatów do tworzenia silnej organizacji B. B. na pożytek Państwa. Również b. poseł Nawrocki z Ostrowa tak w kwestji politycznej jak i gospodarczej solidaryzował się z polityką Rządu i Bloku i zachęcał delegatów do pracy organizacyjnej.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców, uchwalono rezolucje, wyrażające podziękowanie Klubowi parlamentarnemu posłów B. B. W. R. za pracę w Sejmie i kraju, poczem przewodniczący zamknął obrady.

OBRADE RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU ZIEMIEN WOJ. POŁUDNIOWO WSCHODNICH.

W poniedziałek, dnia 2 bm. odbyło się w sali Związku Ziemi w Lwowie pełne posiedzenie Rady Głównej Związku Ziemi pod przewodnictwem prezesa p. Włodz. Cieńskiego. Obrady trwały od godz. 10 rano do 3 popoł. Przedmiotem narad były sprawy związane z kryzysem rolnym, kwestia organizacji M. T. R., komitety rolne wojewódzkie i powiatowe, oraz cały szereg innych spraw terenowych. O działalności posłów B. B. W. R. na terenie Sejmu referował poseł Żebracki. W ożywionej dyskusji przemawiało wielu obecnych, solidaryzując się w poglądach na sprawy ze stanowiskiem referentów.

Kronika telegraficzna.

Wiceminister skarbu p. Koc powrócił z Paryża. (B)

Młyną pogłoska. „Iskra” zaprzecza wiadomości, jakoby ustąpić miał poseł polski w Berlinie p. Wysocki, a stanowisko to miał objąć poseł polski w Kopenhadze p. Sokolnicki. (B)

Dr. Maciszewski, naczelnym dyrektorem BGK. Dnia 1 maja został mianowany naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Feliks Maciszewski, dotychczasowy wiceprezes Rady Naczelnej tego Banku. Stanowisko naczelnego dyrektora tego Banku nie było obsadzone od lat sześciu. (B)

P. Filipowicz, naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego w Ministerstwie komunikacji, wyjechał do Genewy w związku z obradami konferencji rozbrojeniowej. (B)

Min. pracy p. Hubicki wyjechał wczoraj na teren województwa kieleckiego, gdzie przeprowadzi inspekcję urzędów i instytucji podległych ministerstwu. (B)

Nowa prowokacja niemiecka.

Wódz Stahlhelmu nawołuje do rozbioru Polski.

Berlin, 6 maja. (PAT.). Jak donosi „12 Uhr Blatt”, przemawiając wczoraj na zjeździe przewodniczący organizacji Stahlhelmu, kanclerz Stahlhelmu major Wagner poruszył między innymi stanowisko organizacji wobec granic Polski.

Oświadczenie to brzmi: pragniemy, aby Rzesza była tak silna, by mogła sprostać wszelkim burzom jakie ją czekają w przyszłości, przytem jednak tak

elastyczna, aby idea nadnarodowa Rzeszy zachowała swoją siłę żywotną i tam gdzie ludzie i narody są z sobą pomieszane, jak to jest na wschodzie, gdzie Niemcy muszą znaleźć swoje zadanie terytorjalno-polityczne. Zadania te rozpoczynają się od zabezpieczenia naszej rozdartej i zagrożonej granicy wschodniej przed palającą żądzą izdobyczy potęgą polską. Zostanie ono przeprowadzone przez połączenie

terytorjalno-polityczne niemieckiego wschodu i ukoronowane w postaci nowego polityczno-państwowego podziału całej przestrzeni między Niemcami a właściwą granicą Rosji pod kierownictwem Niemiec“.

Oświadczenie to, jak podkreśla dziennik, wywołało wielką sensację w kółach dyplomatycznych.

==□==

Dymisja gabinetu austriackiego

Kto będzie następcą kanclerza Burescha.

Wiedeń, 6 maja. (PAT.). Przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania między przedstawicielem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego ministrem Vaugoin a klubem Heimwehry celem skłonienia tego klubu do przystąpienia do większości rządowej. Wczoraz nastąpiło porozumienie. Klub Heimwehry otrzyma jedno miejsce w gabinecie. Następstwo obejmie w razie ustąpienia Burescha inna osobistość z obozu chrześcijańsko-społecznych. Nowa większość składać się będzie z chrześcijańsko-społecznych, związku chłopskiego i Heimwehry. Rozporządzać będzie ona 83 głosami przeciw 82 głosów opozycji

Prasa wymienia również jako przy-

szłego kanclerza naczelnika Styrii Rintelena albo obecnego ministra rolnictwa Dollfussa.

Wiedeń, 6 maja. (PAT.). Rada ministrów postanowiła przesłać na ręce prezydenta Republiki zbiorową dymisję rządu.

Prezydent Miklas przyjął dymisję gabinetu Burescha powierzając mu tymczasowo dalsze pełnienie funkcji i powołał dziś do siebie przywódców stronnictw, aby poinformować się o sytuacji parlamentarnej. Posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało odroczone.

Prasa popołudniowa wymienia jako przyszłego kanclerza dra Dollfussa.

Ograniczenie wyjazdów zagranicę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 6 maja. (G.). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu wydało dziś okólnik do wojewodów w sprawie paszportów zagranicznych.

Okólnik przypomina konieczność ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów w sprawie wydawania paszportów zagranicznych i daleko idących ograniczeń w wydawaniu paszportów ulgowych.

Zarządzenia te tłumaczone są między innymi tem, że kryzys gospodarczy zmusza Rząd do zastosowania wszystkich środków będących w jego dyspozycji, by przeciwdziałać kryzysowi. Jednym z tych środków jest ograniczenie wyjazdów zagranicę ze względu na wywóz waluty do rzeczywistych niezbędnych potrzeb.

==□==

Trzy nowe dekrety Prezydenta R. P. ukazać się mają w najbliższym czasie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (G.). Pełnomocnictwa, udzielone P. Prezydentowi Rzplitej, mają być wyzyskane w kierunku zadekretowania w najbliższym czasie kilku zmian w aparaturze administracyjnej.

Najaktualniejszą sprawą jest obecnie połączenie Ministerstwa komunikacji z Ministerstwem robót publicznych oraz Ministerstwa reform rolnych z Ministerstwem rolnictwa.

Specjalne komisje ministerjalne, złożone z wyższych urzędników tych czterech Ministerstw, opracowały już projekty nowych statutów, które rozesłano do uzgodnienia wszystkim ministrom.

Organizacja połączonych Ministerstw rolnictwa i reform rolnych jest pomyślana bardzo prosto, gdyż przewiduje tylko trzy departamenty i osobny wydział personalny.

Organizacja Ministerstwa komunikacji i robót publicznych ma być również bardzo oszczędna. Część agend prowadzonych dotychczas przez Ministerstwo robót publicznych, przejdzie do Ministerstwa komunikacji, część zaś do innych Ministerstw. P. I. M. połączony będzie z Biurem Hydrograficznym w jedną organizację i włączony do agend Ministerstwa rolnic-

twa. Sprawy elektryfikacyjne, prowadzone dotychczas przez specjalny wydział elektryfikacyjny Ministerstwa robót publicznych, włączone będą do departamentu przemysłowego Ministerstwa przemysłu i handlu.

W opracowaniu znajduje się również dekret przewidujący przekazanie niektórych funkcji administracyjnych samorządom. Chodzi tu głównie o sprawy sanitarne.

Trzeci z kolei projektowany dekret dotyczy dekoncentracji administracji. Dekret ten przekazać ma pewne funkcje, pełnione dotychczas przez Ministerstwa, władzom II. i I. instancji, to jest Województwom i Starostwom. Za gadnienie to jest już dokładnie opracowane.

Dopiero po tych dekretach ma nastąpić organizacja urzędów ministerjalnych, nad czym obecnie pracuje komisja usprawnieniowa.

FRANCUSKIE MISJE OPUSZCZAJĄ POLSKĘ.

Warszawa, 6 maja. (PAT.). Francuskie misje wojskowe, morska i lotnicza z dniem 1 czerwca mają opuścić Polskę.

Oszczędności w magistracie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G.). Prace oszczędnościowe w działach administracji Magistratu warszawskiego zostały całkowicie ukończone. Objęły one redukcję wydatków rzeczowych, zmniejszenie pensyj oraz redukcje personalne.

Ogółem zredukowano 212 osób, przeważnie urzędników wydziałów finansowego, technicznego i szpitalnictwa. Łącznie w wydatkach administracyjnych zaoszczędzono 7 milionów złotych w stosunku rocznym.

Pożyczka autobusowa dla Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G.). Dziś rano prezydent m. Warszawy odbył konferencję w sprawie pożyczki autobusowej z przybyłym do stolicy dyrektorem szwajcarskiej firmy „Adolf Sauer” p. Rubli. Sprawa pożyczki jest podobno na dobrej drodze.

Pożyczka ma być obrócona na cele rozwoju sieci autobusowej. Komunikacja autobusowa ma w przyszłości usunąć z miasta tramwaje, które przejeżdżają na przedmieścia i do miejscowości podmiejskich.

WOJEWODA ROŻNIECKI NA LUSTRACJI POWIATÓW.

Lwów, 6 maja. P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał na lustrację powiatów.

ODROCZENIE PLEBISCYTU W BORYSŁAWIU

Borysław, 6 maja. (PAT.). Dziś odbyło się w Borysławiu posiedzenie komisji plebiscytowej, na którym uchwalono poddać pod rozprawę komitetowi budowy Domu Ludowego (PPSCKW.) i zarządowi spółdzielni mieszkaniowej im. Moraczewskiego (ZZZ) odroczenie plebiscytu na jeden rok a to ze względu na znaczne koszty, jakie pociągnęło by za sobą urządzenie plebiscytu. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w dniu 14 bm.

TYFUS W POWIECIE DROHOBYCKIM.

Borysław, 6 maja. (PAT.). W górskich wsiach pow. drohobyckiego, a w szczególności we wsi Dolhe i Rybniku wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas zanotowano 40 wypadków zaszłańnię w tym dwa śmiertelne. Powiatowe władze sanitarne zarządziły energiczne środki celem zwalczania epidemii.

MORDERSTWO POD KOSOWEM.

Stanisławów, 6 maja. (PAT.). W gminie Brustury pow. Kosów znalezione w rzece Pistynce zwłoki Wasyła Płyty czuka gospodarza z Brustur, zachodzi podejrzenie, że Płytyczuk został zamordowany a następnie ciało jego wrzucono do rzeki. W związku z tem aresztowano Michała Kaszelka z tejże wsi jako podejrzanego o dokonanie morderstwa

Sprawozdanie Banku Rzeszy.

Berlin, 6 maja (PAT.). Sprawozdanie Banku Rzeszy na ultimo kwietnia wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 1 milion 100.000 marek, oraz zwiększenie zapasu dewiz o 1.6 miliona marek wobec równoczesnego powiększenia się obiegu banknotów o 271.6 milionów marek.

Stosunek procentowy pokrycia spadł do 24 proc. czyli w porównaniu do poprzedniego tygodnia o półtora procent. Portfel wekslowy i lombardowy Banku Rzeszy wzrósł o 455 milionów.

Bilans dekadowy Banku Polskiego.

Warszawa, 6 maja (PAT.). Bilans Banku Polskiego za III. dekadę kwietnia wykazuje zapas złota w kwocie 574,314.000, tj. o 51.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 10,571.000 do sumy 40,837.000, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1,409.000 zł., do sumy 117,290 tys. Portfel wekslowy zwiększył się o 29,016 i wynosi 632,897 tys. zł. Inne aktywy zmniejszyły się o 1,588 tys. do sumy 135,555.000 zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 89,925.000 zł. do sumy 1,147,501.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem, wynosi 44.98 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 48.18 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.05 proc. Stopa procentowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół procent.

Dobra koniunktura dla eksportu bekoniów.

Londyn, 6 maja (PAT.). Wobec trwania lokautu w duńskim przemyśle bekoniarskim, ceny na polskie bekony stale wzrastają. Tuż przed wybuchem lokautu cena lepszych gatunków bekoniów wynosiła 44 szylingi za centnar. Bezpośrednio po ogłoszeniu lokautu ceny wzrosły do 50 szylingów, a obecnie waha się między 58 a 60 szyl. za centnar.

W kołach fachowych uważają, że przez cały przyszły tydzień, nawet gdyby lokaut skończył się z końcem bieżącego tygodnia, rynek jest dla Dani stracony, wskutek czego polskie bekony zyskają jeszcze na cenie.

Można przyjąć, że

ceny polskich bekoniów wzrosną w Londynie o 50 proc., w innych miastach jeszcze wyżej.

Eksport polski skorzysta na cenie, wątpliwym jest jednak, aby skorzystał na ilości towarów, w bieżącym tygodniu bowiem według doniesień nie załadowano więcej, niż w poprzednim.

FIRMY ODZNACZONE NA WYSTAWIE LEWANTYŃSKIEJ.

Jerozolima 6 maja (PAT.). Pawilon polski na wystawie lewantyńskiej otrzymał dyplom honorowy, zaś złoty medal przyznano komisarzowi pawilonu p. Ankerowi.

Z firm wystawiających w pawilonie polskim srebrne medale przyznano firmie Eitington z Łodzi, tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, towarzystwu przemysł leśny, firmie PePeGe i państwowej wytwórni wyrobów radiotechnicznych. Poza tym czterem firmom przyznano dyplomy honorowe.



Spadek kursu dolara w Londynie.

Londyn, 6 maja (PAT.). Pod wpływem alarmów inflacyjnych z Ameryki kurs dolara doznał w ciągu dnia dzisiejszego na giełdzie londyńskiej spadku dość silnego.

Około południa funt notowano 3.69

dolarów. Wobec interwencji Banku Angielskiego, który na polecenie skarbu brytyjskiego rozpoczął skupować dolary, kurs ten się poprawił i pod koniec giełdy za funta płacono 3.67 i jedna czwarta za dolara.

Prawica niemiecka atakuje Brüninga za „kapitulację przed socjalistami“.

Berlin, 6 maja (PAT.). Do ogłoszonego dzisiaj dekretu w sprawie kontroli nad organizacjami wojskowymi ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosi w dniach najbliższych rozporządzenie wykonawcze, do którego dołączony będzie wykaz związków objętych dekretem.

Już dzisiaj pisma zapowiadają, że w wykazie znajdą się związki Reichsbanneru i Stahlheimu, mające ulec pewnej reorganizacji, niekierującej zresztą ich działalnością.

Organy republikańskie nie wykluczają możliwości powołania przez hitlerowców nowych związków sportowych na miejsce rozwiązanych szturmwów, zapewniając, że te nowe for-

macie nie mogłyby się wylamać z pod kontroli władz i musiałyby przybrać formy przez państwo dozwolone.

Dzienniki prawicowe atakują kancelarza Brüninga, zarzucając mu kapitulację przed socjal-demokratami.

SUKCES HITLEROWCÓW W KRÓLEWCU.

Berlin, 6 maja (PAT.). Na ostatnim walnym zgromadzeniu wschodnio-pruskiej Izby rolniczej w Królewcu wybrany został nowy prezes hitlerowiec von Buttler-Rurkgard 47 głosami przeciwko 28. Kontrkandydatem jego był dotychczasowy prezes dr. Brandes.

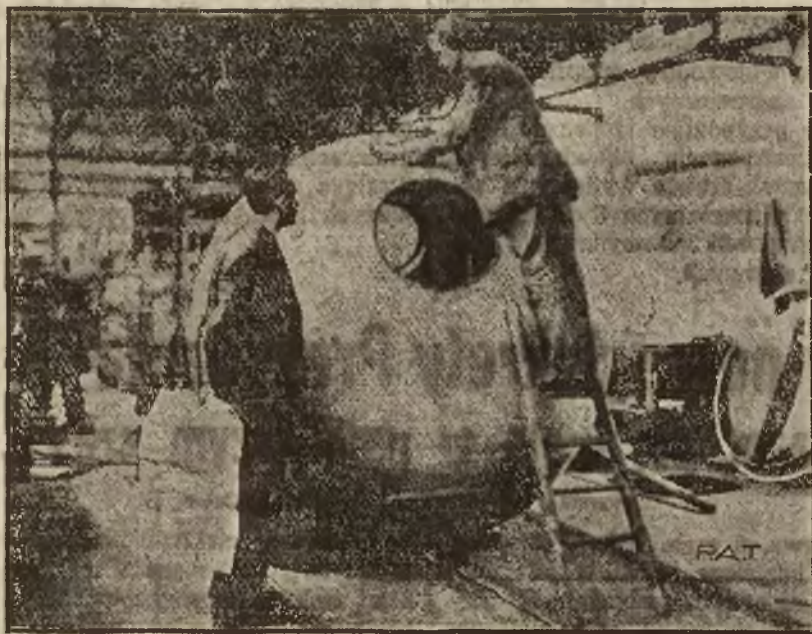
Niemcy wyszły do Genewy dr. Curtiusa?

Berlin, 6 maja (PAT.). Wedle „Deutsches Tages Ztg.“ w kołach genewskich krąży pogłoski, że przedstawiciele Niemiec na 67 sesję Rady Ligi Narodów, która się rozpocznie 9 maja, mianowanym będzie b. minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ potwier-

dzać doniesienia genewskie, zaznacza, że ewentualna nominacja Curtiusa komentowana jest jako chęć zamianowania na zewnątrz, że pomimo zmian, jakie zaszły w składzie sił politycznych w Niemczech, dotychczasowy kurs polityki zagranicznej nie zostanie zmieniony.

Nowy aparat prof. Picard'a.



Profesor Picard wybiera się w najbliższym czasie w drugą podróż do stratosfery. Na zdjęciu widzimy prof.

Picard'a przy konstrukcji gondoli do swego nowego aparatu.

Piorun uderzył w kościół pod Wilnem Trzy osoby w ochronie parafjalnej zabite.

Wilno, 6 maja (PAT.). W czasie onegdajszej wielkiej burzy nad Wileńszczyzną, o godz. 21 uderzył piorun w piorunochron na kościele w Połukni w powiecie wileńsko-trockim, i po

przewodach elektrycznych przeszedł do sali ochronki parafjalnej, gdzie zabili wychowanka ochronki 9-letniego Silensa i dwie wychowawczynie Bartosiewiczównę i Jurewiczównę.

WYBORY DO SEJMIKU KŁAJPEDZKIEGO.

Kłajpeda, 6 maja (PAT.). Dziś rano rozpoczęły się wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Frekwencja wyborców jest bardzo duża. Przed urnami wyborczymi ustawiają się długie kolejki wyborców. Mimo intensywnej agitacji, wybory odbywały się spokojnie.

SAMOBÓJSTWO BANKIERA BERLIŃSKIEGO.

Berlin, 6 maja (PAT.). Tutejszy bankier Karol Blum, popełnił samobójstwo wyskakując z czwartego piętra gmachu urzędu kontroli celnej, dokąd wezwano go celem złożenia zeznań.



Kwestionariusz genewski w sprawie artylerji.

Genewa, 5 maja (PAT.). Komitet ekspertów komisji lądowej ustalił dzisiaj projekt odpowiedzi na pierwsze trzy pytania kwestionariusza w sprawie artylerji ciężkiej, a mianowicie: 1) definicji artylerji fortecznej stałej i ruchomej, 2) możliwości uruchomienia artylerji fortecznej stałej, 3) jaki kaliber uważać należy za skuteczny dla zwalczania elementów fortyfikacji stałej. Największą dyskusję wywołało trzecie pytanie.

Wkońcu przyjęto formułę kompromisową, która określa trzy wypadki: 1) dla zwalczania fortyfikacji o dużej sile oporu (beton i opancerzenia) mogą być skuteczne działa od 32 cm. wzwyż 2) w stosunku do umocnień stałych o średniej sile oporu skuteczne są działa powyżej 250 milimetrów, 3) w stosunku do elementu fortyfikacji stałej o małej sile oporu mogą być skuteczne działa już od 105 mm.

Nawałnica zalała mieszkania we Lwowie.

Lwów, 6 maja.

Wczoraj po południu około godz. 16-ej nad Lwowem rozpętała się wiosenna burza z błyskawicami i hukami piorunów. Z nieba lały się strugi wody. Ulice zaczęły wnet płynąć strumieniami wody, która pokryła jezdnie i chodniki.

W niektórych miejscach ten lokalny potop doprowadził do przykrych następstw. Woda poczęła wdzierać się do niżej położonych mieszkań ludzkich. Pierwszy wypadek zdarzył się

na Łyczakowie przy ul. Małej 1. 4.

Woda deszczowa zalała podwórza kamienicy i poczęła się wlewać do suteryn. Wezwano na pomoc straż pożarną, która przybyła wnet z motopompą „Iskra“ i wypompowała wodę z suteryn.

Pogotowie straży pożarnej interweniowało również przy zalaniu wodą suteryn i piwnic kamienicy

przy ul. Źródlanej Bocznej 63.

Woda wystąpiła tu z przepełnionego kanału i dokonała zalewu. Wypompowali ją dopiero strażacy.

Z kroniki wypadków.

Mordercy Gruberów w wzięciu lwowskim.

Wyśledzeni przez policję przemyską mordercy rodziny Gruberów na Zniesieniu: Figurski, Piwoń i Mikulakowie przewiezieni zostali do Lwowa i osadzeni w tutejszym więzieniu. Sprawę ich i śledztwo prowadzić będzie sędzia dr. Kulczycki.

Dziecko upadło z I piętra.

Wczoraj po południu w kamienicy przy pl. Zbożowym 3 spadła z I piętra na podwórze 3-letnia Eugenia Sawka. Wypadek ten jest spowodowany niedbaństwem właściciela realności, który nie założył otworu w ganku I p. Przez otwór ten zleciało dziecko.

AUTO NA TORZE KOLEJOWYM.

Stanisławów, 6 maja. (Auto ciężarowe firmy Brettler, kierowane przez szofera Baumaną, najechało na zapórę kolejową w Jezupolu i przełamawszy ją wjechało na tor. Zdażający z Halicza pociąg towarowy został zatrzymany i po usunięciu zapory puszczony w dalszą drogę. Powodem wypadku był zły stan hamulca w samochodzie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupi tylko wyroby krajowego przemysłu.

LOS Y DOLARA.

Prezydent Hoover przeciw redeflacji dolara.

Motywy sensacyjnego Boldbroughs-billu, uchwalonego przez amerykańską Izbę reprezentantów, jest chęć ożywienia życia gospodarczego co w Stanach Zjednoczonych bywa identyfikowane z dążeniem do wyższych cen.

Wielka niżka cen w Stanach Zjednoczonych, wyrażająca się — w porównaniu z r. 1926 — stosunkiem 98% do 66, jest katastrofalną zarówno dla producenta, który warsztatem pracy droższym pracuje na produkcję tańszą, jakoteż dla konsumenta. Należy bowiem pamiętać o tem, że konsument amerykański jest nabywcą ratanym; wskutek spadku cen (i zarobków!) płaci on za nabyte dawniej dobra konsumpcyjne znacznie drożej, niż zapłaciłby, kupując je teraz; to też spłacać raty za towar poprzednio kupiony, musi silnie ograniczyć swą konsumpcję obecną. Innymi słowy, zdolność nabywczą konsumenta wskutek silnego spadku cen nie zwiększyła się, lecz przeciwnie — pomniejszyła wydatnie a to pogorszenie sytuacji konsumenta, w konsekwencji zwiększa też kryzys produkcji.

Uchwała Izby reprezentantów, zmierzająca do planowego regulowania siły nabywczej dolara na poziomie lat 1921—1929, nie jest zbyt wielką niespodzianką dla tego, kto obserwował trwającą już od roku dyskusję walutową w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie doszli do przekonania, że ostatni okres procesu deflacyjnego zostaje w ścisłym związku z ogólnym ściśnięciem kredytów, spowodowanym nieufnością, jaką wytworzyła się w świecie finansowym po zeszłorocznej fali bankructw, zainaugurowanej bankructwem wiedeńskiego Kreditanstaltu. — W ostatnich czasach rząd Stanów Zjednoczonych oraz banki Federal-reserve podjęły kilka prób upłynnienia rynku pieniężnego wedle starych, wypróbowanych metod szkoły liberalnej, a kiedy te zawiodły, Izba reprezentantów ucieka się do eksperymentu a la funt angielski. Sens nowej ustawy leży w tem, że dawałaby ona rządowi możliwość wywierania bezpośredniego wpływu na politykę Federal-reservebanków.

Agencja „Iskra“ w następujący sposób komentuje sensacyjną uchwałę amerykańskiej Izby reprezentantów:

Dyskusja publiczna, jaka toczy się w Stanach Zjednoczonych na temat zwiększających się trudności finansowych, wysunęła projekt pójścia za przykładem angielskiej polityki monetarnej i obniżenia wartości złotej dolara, jako jedynego wyjścia z obecnej sytuacji.

Warunki, które wytworzyły tak trudną sytuację w Ameryce, są różnego rodzaju. Przedewszystkiem katastrofa koncernu Kreugera odsłoniła fakt silnego zaangażowania się rynków Stanów Zjednoczonych w zakupie obligacji kreugerowskich na wielomilionowe sumy, co łącznie z miliardowymi zamrożeniami pożyczkami, udzielonemi Europie w latach powojennych, doprowadziło do wielkich trudności finansowych, odczuwanych przez największe banki amerykańskie.

W ślad za katastrofą koncernu Kreugera, coraz większe stają się obawy katastrofy najpotężniejszych filarów finansjery amerykańskiej, jak Morgan, Rockefeller i Deterding.

Pozatem punkt ciężkości sytuacji Stanów Zjednoczonych stanowi deficyt budżetowy, który rośnie z dnia na dzień o kilka milionów dolarów i prawdopodobne jest, że do końca roku fiskalnego, tj. do 1 lipca, osiągnie on sumy 2.5 miljarda dolarów. Przyczyną tych deficytów jest nie tyle wzrost wydatków, ile rekordowe tempo spadku dochodów, które obecnie są niższe o 34 proc. od wpływów w tym samym okresie r. ub.

Do tych okoliczności, pogarszających

z dnia na dzień, sytuację w Stanach Zjednoczonych, dodać należy powiększające się coraz bardziej bezrobocie, które dosięgło tam 8 milionów osób, a nawet zdaniem innych 12 milionów, czyli z procesu produkcji i spożycia wyeliminowana została czwarta część ludności Stanów Zjednoczonych.

Kwestie bezrobocia łagodziły dotychczas oszczędności bezrobotnych. Oszczędności te zostały już skonsumowane, a wartość tych oszczędności, które były ulokowane w papierach wartościowych, zmniejszyła się katastrofalnie. Papiery te rzucane są wco raz większych ilościach na rynek, co powoduje dalszy szybki ich spadek.

Ofiarność na pomoc dla bezrobotnych coraz słabsza i utrzymanie bezrobotnych w coraz szerszym zakresie musi przejmować rząd Stanów Zjednoczonych, co zwiększa tempo wzrostu deficytu budżetowego.

Te alarmujące oznaki pogarszania się sytuacji w Stanach Zjednoczonych wpływają na kurs banknotów dolarowych na całym świecie. Opinia publiczna w Ameryce pragnie oderwać się jednym zamachem od gwałtownego staczania się na dno kryzysu przez zastosowanie inflacji kredytowej, co jest możliwe tylko przez obniżenie wartości złotej dolara.

Powszechny niepokój i spadek zaufania do największych instytucji finansowych w Ameryce powoduje coraz silniejszy run na banki, które mogą być ratowane tylko rezerwami federalnych banków, więc instytucji emisyjnej. Prowadzi to znów do konieczności obniżenia wartości złotej dolara i inflacji.

Szanse wejścia w życie Boldbroughs-billu są dość niepewne. Uchwała Izby reprezentantów wymaga bowiem jeszcze zatwierdzenia przez senat, a następnie przez prezydenta Republiki — przyczem jedno i drugie stoją pod wielkim znakiem zapytania. Niemniej jednak wywołał bill inflacyj-

ny, względnie redeflacyjny — silne echo tak w samej Ameryce, powodując odpływ złota, jakoteż na giełdach europejskich — co się wyraża w spadku kursu dolara.

W Polsce pod wpływem wiadomości o billu nastąpiła silna podaż dolara. Wczoraj w Warszawie w Banku Polskim stały długie ogonki interesentów, wyzbywających się dolara. Bank Polski wyznaczył początkowo kurs 8.87, pod wpływem jednak wielkiej podaży kurs niżono i po południu poziom jego osiągnął 8.85. Znawcy twierdzą, że Bank Polski skupił około 600 do 800 tysięcy dolarów po tym kursie.

Również w bankach prywatnych pozbywano się większych ilości dolarów po kursie 8.84.

Bankierzy wyrażają przekonanie, że w ciągu dwu dni, tj. piątku i soboty Bank Polski w Warszawie nabędzie około 2 i pół miliona dolarów papierowych.

We Lwowie Bank Polski był również zatłoczony publicznością, skwapliwie mieniającą dolary na złote polskie. Bank Polski płacił 8.85 bez ograniczenia ilości. Pokątni waluciarze wyzyskując dezorientację, dokonywali licznych transakcji, nabywając dolary poniżej kursu, płaconego przez Bank Polski, a mianowicie po 8.84, a później po 8.83. Na lwowskiej czarnej giełdzie pozbywano się dolarów bądź to za złote, bądź też za złoto i franki szwajcarskie.

Charakterystyczne jest stanowisko prasy żydowskiej, która naogół przestrzega przed dolarem. Warszawski „Nasz Przegląd“ pisze:

„Należy jeszcze raz przestrzec zwolenników dolara przed lokowaniem jakichkolwiek sum w tej walucie, gdyż przedstawia to — zwłaszcza obecnie — bardzo duże ryzyko“.

„Chwila“ pisze o triumfie Anglii, która pierwsza zerwała ze standardem złota i nie przesądza o losie dolara w najbliższym czasie, stwierdza, że „fala przeciw standardowi złota dociera

już do najsilniejszej twierdzy standardu złota“.

Ewentualny spadek dolara w Polsce nie pociągnie — zdaniem miarodajnych czynników — szkód w naszej bankowości. Natomiast na prywatnych posiadaczach odbić się mogą — nastroje panikarskie, wykorzystywane przez różne ciemne elementy. Zdaniem poważnych przedstawicieli świata bankowego i gospodarczego niema w obecnej chwili podstawy do paniki.

Warszawa. 6 maja. (G). Donoszą z Nowego Jorku: W odpowiedzi na uchwałę Izby reprezentantów, która wysunęła projekt zmniejszenia siły nabywczej dolara do stanu z r. 1926, prezydent Hoover ogłosił uroczyste orędzie, w którym domaga się przede wszystkim równowagi budżetowej: załatwienia ustaw podatkowych, wskazywać na dziedzinę, gdzie mogą być przeprowadzone oszczędności. Hoover sprzeciwia się stanowczo jakimkolwiek pomysłom dewaluacji dolara, twierdząc, że zmniejszyłoby to nie tylko zaufanie do waluty amerykańskiej, ale i do Stanów Zjednoczonych jako mocarstwa. Hoover żąda zmniejszenia wydatków o 700 milionów dol., co łącznie z nowymi podatkami, obliczonymi na 1 miliard dol., wystarczy do zrównoważenia budżetu.

Orędzie prezydenta do Izby reprezentantów wywołało w całym kraju duże wrażenie. Deklaracja ta, uważana jest jako odpowiedź na uchwałę Izby reprezentantów, która stała się źródłem pogłosek, jakoby Stany Zjednoczone miały wkroczyć na drogę inflacji. W kołach gospodarczych Stanów Zjednoczonych wskazują, że uchwała Izby reprezentantów nie miała żadnych widoków na realizację, gdyż w sprawach polityki gospodarczej głos decydujący posiada Senat, oraz prezydent republiki. Wśród senatorów nie ma zwolenników inflacji, a prezydent Hoover kategorycznie przeciwstawił się planom inflacji.

Uniwersytety niemieckie w służbie polityki.

Znany jest powszechnie fakt nacjonalistycznego nastawienia obrzmiej większości niemieckich studentów, dziś już zapewne w 4/5 nie tylko sympatyzujących z nacjonalistami, ale należących do organizacji Hitlera.

Stosunek niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej do Polski jest niewątpliwie wrogi. W żadnej dziedzinie młode pokolenie Niemiec nie chce ponosić konsekwencji klęski ojców czy starszych braci i burzy się przeciwko skutkom przegranej wojny. Jednakże w stosunku do Polski przyczyny nienawiści, a co najmniej negatywnego stosunku, są głębsze; tu chodzi nie tylko o zwalczanie Traktatu Wersalskiego, nienawistnego „dyktatu“. Ignorancja, uprzedzenia, fałszywe informacje, fałszywa historia i historiozofia, wydają w stosunku do Polski ten właśnie produkt, jakim jest ustosunkowanie się młodzieży niemieckiej do Polski, jej zapal do rozwiązania „problemów wschodnich“ po linii wskazań integralnego nacjonalizmu niemieckiego.

Działalność uniwersytetów, a ściślej mówiąc organizacji studenckich popieranych przez władze uniwersyteckie oraz rozmaitych komórek o typie niemieckiej „Arbeits Gemeinschaft“ (rodzaj seminarium pracującego kolegialnie nad określonym problemem), zorganizowanych i prowadzonych wprost przez profesorów wyższych uczelni, poza specjalnie antypolskiem, rewizjonistycznym nastawieniem, ma na celu „wzmocnienie ducha wojkowego“ („Wehrgeist“), problemy kolonialne i t.p. Główne jednak ostrze skierowane jest przeciwko Polsce, zwłaszcza

na najaktywniejszych pod tym względem uczelniach jak Królewiec, Lipsk, Hamburg i t.p.

Dla przykładu wymienimy wycinek z działalności uniwersytetu w Królewcu w ostatnich czasach.

Wygłoszono następujące odczyty:

„Wilno i Kłajpeda“, prelegentem był znany publicysta Hans Mosberg. „Polska“, prelegentem był prof. Uniwersytetu Arved Schulz. „Grenzpolitische Lage Ostpreussens“, prelegentem był dr. Zimmer. „A. W. Königsberg“ („Akademisch-wissenschaftlicher Arbeitskreis Königsberg“) z polecenia „Amt für aussenpolitische Bildung der Deutschen Studentenschaft“ urządził w czasie od 22 stycznia do 19 lutego b. r. w Królewcu cykl odczytów z zakresu zagadnień wojskowych.

Dla spraw mniejszościowych istnieje na Uniwersytecie królewieckim założony w r. 1931 specjalny „Ausschuss für deutsche Minderheitenpolitik“, który urządził co pewien czas publiczne odczyty. Instytucja ta urządziła m. in. dnia 10 lutego 1932 r. odczyt p. t. „Die deutsche Minderheit in Polen und ihr Kampf um ihr Recht“ (Niemiecka mniejszość w Polsce i jej walka o prawa).

Z organizacji młodzieży uniwersyteckiej, zajmujących się propagandą rewizjonistyczną, należy wymienić: „Grenzlandamt der Königsberger Studentenschaft“, „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ i „Junpreussische Bewegung“. W spisie wykładów Uniwersytetu królewieckiego na semestr letni 1932 znajdują się wykłady, zgłoszone przez prof. Hensla p. t. „Die deu-

tsche Minderheiten im Ausland: Recht und Politik“ (Mniejszości niemieckie za granicą).

Istniejący przy Uniwersytecie „Institut für Ostdeutsche Wirtschaft“ pracuje w większej części dla idei rewizjonistycznej. Prace naukowe, wydawane przez ten Instytut, mają prawie wyłącznie tylko za cel wykazać skutki Traktatu Wersalskiego. Organ prasowy królewieckiej młodzieży uniwersyteckiej, „Ostmärkische Akademische Rundschau“, zamieszcza bardzo często artykuły na tematy czysto polityczne n. p. „Korridorfrage und Ausland“ (Korytarz a zagranica).

Charakterystycznym przykładem współpracy Senatu Uniwersyteckiego z młodzieżą w propagandzie antywersalskiej była również manifestacja, urządzona przez „Deutsche Studentenschaft“ i Senat Akademicki w dniu 8 lipca 1931 r. przeciw Traktatowi Wersalskiemu. W ostatniej chwili policja zabroniła urządzenia wiecu, powołując się na zakaz urządzania zebrań na placach publicznych. O nastrojach, panujących na Uniwersytecie w Królewcu może też świadczyć wystąpienie przed niedawnym czasem w prasie litewskiej prof. Uniwersytetu kowieńskiego Augustinusa Janulaitisa, który wyraził się, że „młodzież litewska uniwersytetu królewieckiego, ponieważ znajduje tam politykę, a nie naukę“.

Z. W.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

7
maja
1932

Sobota

Domiceli

Jutro: Stanisława b.

Wschód słońca 3:55

Zachód 19:11

TEATR WIELKI.

Sobota 7 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto”.
Niedziela 8 V godz. 4 „Poławiacze pereli”.
Niedziela 8 V g. 7.30 „Czarne Ghetto”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 7 V godz. 8 „Młodość szumi”.
Niedziela 8 V g. 3.30 „Młodość szumi”.
Niedziela 8 V godz. 8 „Młodość szumi”.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę 7 bm. g. 8 „Lady Chic”.
W niedzielę 8 bm. g. 8 „Lady Chic”.
W poniedziałek 9 bm. g. 8 wieczór taneczny szkoły p. Beli Kątzowej.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Puszcza”.
CASINO: „Nenita kwiaf Hawanny”.
CHIMERA: „Cygańskie romanse” z Brygidą Helm.
GRAZYNA: „Romans z porucznikiem”.
KOPERNIK: „Kłatwa rodu Mandarynów” oraz „Ingagi”.
LEW: „Cham”.
MARYSIENKA: „Kłatwa rodu Mandarynów” oraz „Ingagi”.
MIRAŻ: „Walc miłości”.
OAZA: „C. k. feldmarszałek”.
PALACE: „Szanghaj Express”.
PAN: „Koenigsmark”.
PASAZ: „Człowiek bez nerwów”.
PROMIEN: „Upadły Anioł”.
RAJ: „Dwa serca biją w walca takt”.
STYLOWY: „Madame Satane”.
SŁOŃCE: Rapsodia węgierska i dla belski reportaż.
UCIECHA: „Ogień”.

==□==

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Działoszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

Z OPERY.

Reprezentacyjna opera polska.

Z powodu galowego przedstawienia „Halki” w Teatrze Wielkim w dniu 3 maja, nasuwa się nam pytanie czy ta opera jest odpowiednia dla naszych narodowych i państwowych uroczystości.

Jakim sposobem „Halka” Moniuszki stała się pierwowzorem opery polskiej w szczególności, a twórczości muzycznej naszej w ogólności, to jest dla nas historyczną zagadką, którą trudno by wyjaśnić. Może działało tu kapryśne prawo rozgłosu, to samo, które obdarzyło nieśmiertelnością słowo Zawiszy lub „Piekarzkiego na mękach”, „Filipa z knopii”, „Piotra pierzającego wieprza”, „Cholere wrocka”, „Marcina z Marcinem”, „Kubę i Jakóba” oraz podobnych szczęśliwców. W każdym razie, dzięki, czyto swojej wartości muzycznej, czy ludzkim upodobaniom, „Halka” przyjęła się u nas zaraz od początku, od r. 1858, w sposób wyjątkowy i przetrwała po dzień dzisiejszy.

Kiedy był z końcem XIX stulecia turniej operowy we Wiedniu, posłaliśmy naturalnie „Halkę”, co się jak wiadomo, kwaskowato zakończyło.

25-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.



Z okazji 25-lecia Tow. Krajoznawczego w dniu 2 maja, przedstawiciele kół krajoznawczych wszystkich województw złożyli hołd Panu Prezydentowi Rzplitej i Panu Marszałkowi Pił-

sudskiemu. Zdjęcie przedstawia fragment malowniczego pochodu przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, w strojach ludowych, w drodze z zamku do Belwederu.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 10 maja: XII-y Koncert Mi-strzowski — Wanda Wermińska, śpiewaczka. 1350

==□==

— Opera. „Poławiacze Pereli”, opera Bizeta, która cieszyła się wielkim powodzeniem u publiczności, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w niedzielę (8 maja) o godz. 4 popoł. jako przedstawienie popularne, ostatnie w bieżącym sezonie operowym pod dyr. A. Dołżyckiego, przy udziale pp. Lipowskiej, Mossakowskiego, Uzejki, Romanowskiego i Wrońskiego. — W czwartek (12 maja) o godz. 8 „Carmen”. Partię tytułową kreuje p. Wanda Wermińska, pozyskana przez dyrekcję po powrocie z Wiednia. — Bilety już do nabycia w Małop. Agencji Rekl., ul. Chorażczyzny 7, oraz w kasie Teatru W.

— Teatr Wielki. Dziś 7-go i jutro 8 maja o g. 7.30 wiecz. sztuka w 3 akt. Eugeniusza O'Neill'a p. t. „Czarne Ghetto”. Grają pp. Kuncewiczówna, Wiercińska, Czajkowska, Martini, Krasnowiecki, Damięcki, Wojdan, Polofski i Woszczerowicz. Piosenki murzyńskie śpiewa p. Kondradt. Reżyseria E. Wiercińskiego, dekoracje A. Pronaszki, muzyka Z. Górzyńskiego.

— Teatr Rozmaitości. Dziś 7-go i jutro 8 maja o godz. 8 wiecz. wesoła komedia włoska A. Comasiego i N. Oxillego p. t. „Młodość szumi”. Grają pp. Borowska, Jakubińska, Kipienówna, Martini, Siemaszkowa, Życzkowska, Berski, Krzemieński, Przystawski i Woszczerowicz. Reżyseria L. Krzemieńskiego, dekoracje O. Rexa. — W niedzielę 8 maja tylko jedno przedstawienie o godz. 8 wiecz.

— W Teatrze Nowości dziś (sobota) oraz jutro (niedziela) operetka „Lady Chic”. Obsada niezmieniona. Przedsprzedaż biletów w Małop. Agencji Rekl., ul. Chorażczyzny 7, oraz w sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12, tel. 29—63.

— I. Konkurs śpiewaczy Opery lwowskiej odbędzie się w czasie od 5 do 10

czerwca b. r. Zadaniem konkursu jest ujawnienie godnych poparcia talentów śpiewających, na których mogłaby się oprzeć nowo zorganizowana opera lwowska. W konkursie mogą wziąć udział osoby obojga płci, obywatele Państwa Polskiego, w wieku do lat 30. Zgłoszenia należy przysyłać do 25 maja pod adresem: Teatr Wielki, Opera lwowska, Lwów, załączając wpisowe w wysokości 10 zł. Skład jury i wysokość nagród podana będzie do wiadomości publicznej w dniach najbliższych.

==□==

— Narodowe święto francuskie. Towarzystwo Przyjaciół Francji zawiadamia szerokie sfery m. Lwowa i swoich członków, że w dzień narodowego święta francuskiego Joanny d'Arc, w niedzielę 8 maja, odbędzie się w Katedrze ob. łac. uroczyste nabożeństwo o godz. 10.40 rano.

— Z Sodalicii Marjańskiej Akademików we Lwowie. W niedzielę 8 maja odbędzie się wspólna Msza św. z Komunią w kościele OO. Karmelitów o godz. 9, zaś o 10-tej odbędzie się zebranie plenarne z referatem p. Antoniego Poznańskiego, dyrektora Spółdzielni rolniczych, p. t. „Sprawy misyjne w świetle ostatnich encyklik”.

— XII. Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego urządza 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali T. S. L., ul. Czarnieckiego 1, uroczysty obchód ku czci St. Wyspiańskiego z laskowym współudziałem art. dram. p. Wandy Siemaszkowej, p. dyr. St. Pańkowi, oraz chóru Zw. Naucz. Pol. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. do nabycia przy kasie.

— Esperanto. Bezpłatny kurs tego pomocniczego języka międzynarodowego rozpocznie się w tych dniach. Wpisy przyjmuje się w lokalu Tow. Esperanto we Lwowie, ul. Bourlarda 5 (Instytut Technologiczny) w poniedziałki i czwartki od 7—9 wiecz.

— Towarzystwo Szkoły Ludowej zawiadamia, że w niedzielę (8 maja) ukażą się znów kwestarze z puszkami T. S. L. na ulicach Lwowa, ażeby zebrać chociażby

schlebiające tłumom dla celów materialnych, doszliśmy do takiego fantastycznego stanu rzeczy, że dziś posiadając z kilkanaście dobrych dzieł operowych, dawnych i współczesnych, nie mamy w gruncie rzeczy jednej, popularnej, reprezentacyjnej, znanej czy cenionej, uznanej czy lubianej opery polskiej poza tą nieszczęsną, zgraną i czasami wprost nieodpowiednią „Halką”.

Stąd pochodzi przykry fakt, że chcąc godnie uczcić rocznicę Konstytucji 3-go Maja, głoszącej zasadę wolności i równości wszystkich stanów w Rzeczypospolitej, wykonujemy w teatrze sceny, przedstawiające opresję pańszczyźnianą i pokazujące wstrętne wady ówczesnego ustroju społecznego.

Trzeba więc popracować nad zmianą nienormalnych stosunków muzycznych. Z pewną dozą inteligencji, a zwłaszcza dobrej woli, możnaby przecież skorzystać z okazji święta państwowego i wznowić jedną z bardziej odpowiednich oper, związanych ściślej z historią Polski. Według naszego zdania, najodpowiedniejszy utwór w tym wypadku byłby Żeleńskiego „Stara Baśń”, z muzyką jędrną, silną i dramatyczną i z obrazami legendarnych początków organizacji polskich plemion i sceną z zagrody Piasta. Są też inne odpowiednie opery, jak „Bolesław Śmiały”, lub „Jadwiga”

Pörtlachach

nad jeziorem Wörth
Karyntia - Austria

PARK HOTEL

idealnie położony — wielka
plaża — 230 pokoi — bieżąca
woda — pełny komfort — sporty — koncerty.
Pełne utrzymanie w maju,
czerwcu i wrześniu od 12 szyl-
ingów, w lipcu i sierpniu od
15 szylingów włącznie z wszel-
kimi świadczeniami.
Prospekty we wszystkich biurach
podróży i za pośrednictwem
dyrekcji hotelu. 1368

najmniejsze datki na książki polskie, domy ludowe, kaplice, ochronki i t. d.

Sekcja finansowa Obchodu 3-go Maja zawiadamia organizacje i osoby, które tego zadania łaskawie się podjęły, iż puszki do zbiórki na dzień 8 maja wydaje Komitet w sobotę w lokalu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1 i p. o godz. 17—20.

— Staraniem Kola Rodzielskiego i Grana Profesorskiego odbędzie się w sobotę (7 maja) o godz. 18 Wieczorek ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja w przyw. Seminarjum naucz. żeńsk. A. Rychnowskiej przy ul. Chorażczyzny 15. Czysty dochód przeznaczony na Dar Narodowy.

— Hojny dar. Prof. dr. Roman Rencki złożył na Dar Narodowy kwotę 200 zł., za co jak najserdeczniej dziękuje T. S. L.

— Dyrekcja Państwowego Seminarium Ochroniarskiego im. Jachowicza we Lwowie, ul. Słodowa 6, ogłasza wpisy do egzaminu wstępnego na kurs I, które odbędą się w dniach 17, 18 i 19 maja b. r. od godz. 10—1. Kandydatki winne zgłosić się w Dyrekcji Zakładu osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Przy wpisach należy złożyć podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie do Seminarium z dołączeniem: 1) metryki, 2) życiorysu własnoręcznie napisanego, 3) świadectwa powtórnego szczepienia ospy, 4) świadectwa ukończonej 7 klasy szkoły powszechnej, 5) świadectwa moralności, c. ile kandydatka nie uczęszczała do szkoły w bieżącym roku szkolnym. Nadto należy dołączyć kartę zgłoszenia, którą nabyć można u terejana Zakładu.

— Polskie Tow. Krajoznawcze we Lwowie urządza trzecie zebranie dyskusyjne w sobotę o godz. 19 w lokalu Oddziału (Hotel Europejski III p. nr. 53). Wypełni odczyt p. Włodz. Polnego: „Rozwój szubownictwa w Polsce”. Goście mile widziani.

— Walne Zgromadzenie Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego odbędzie się we wtorek 17 maja o godz. 18.30 w lokalu T-wa przy ul. Podwale 6.

— Polski Czerwony Krzyż we Lwowie urządza „Tydzień propagandowy”, który rozpoczyna się w niedzielę 8 maja o godz. 10 rano uroczystym pochodem i t. p. z placu budowlanego przy ul. Zielonej przez centrum miasta do gmachu Teatru Wielkiego. W tym samym dniu o godz. 16.40 odbędzie się audycja radiowa o celu, zadaniach i działalności Pol. Czerw. Krzyża z programem całego „Tygodnia”, który w dniach Zielonych Świąt zakończy zbiórka uliczna do puszek.

Zarząd apeluje do znanego z ofiarności społeczeństwa lwowskiego, które popierając każdą akcję społeczną, znajdzie odpowiedni wyraz dla poczyną Pol. Czerw. Krzyża.

— Stypendjum dla sierót. Magistrat m. Lwowa rozpisuje ponownie konkurs na jedno stypendjum w sumie 144 zł. z fundacji miejsk. dla chłopców sierót. O stypendjum to mogą się ubiegać sieroty po obojgu rodzicach lub po ojcu, uczęszczające do szkół powszechnych, w wieku od 6—13 lat,

w której słyszy się hejnał z wieży Mariackiej oraz hymn „Bogu Rodzica”.

Wykonanie „Halki”, poza podniesieniem, zasadniczymi zarzutami, było nader artystyczne i ciekawe. P. Platówna, p. Dobosz, p. Mossakowski, p. Popowiczówna i p. Romanowski dali świetne interpretacje, chociaż mogłoby się było obejść bez takich drobnych usterek jak „ho-ho-ho”, szloch Jontka w arji „Szumią jodły” i początkowego tremola w głosie Zofii. Chóry śpiewały w sposób nadzwyczajny i wykończony. Orkiestra grała doskonale pod dyrekcją p. Dołżyckiego.

Tańce natomiast robiły wrażenie popisów Tyrolczyków w wiedeńskim kabarecie. Nie mówię już o mazurze i o braku należytej ilości męskich partnerów, ale góralskie tańce powinny być być bardziej charakterystyczne.

Co do dekoracji, to zastosowanie się do pierwszej wersji dwu-aktowej „Halki” wileńskiej przez pozostawienie tegoż samego miejsca akcji w pierwszych dwóch aktach, było bardzo dobre i logiczne, ale oświetlenie aktu pierwszego mogło być trochę ciemniejsze, pozornie zapomocą kandelabrow, pochodni lub latarni. Kostjumi i tańce bowiem tracą na świetności w obecnym półmroku.

Tadeusz Jarecki.

f przedłożyć metrykę, świadectwo śmierci rodziców wzgl. ojca, poświadczenie ubóstwa, przynależności do gminy oraz świadectwo szkolne. Podania wnosić należy do Magistratu do dnia 15 maja b. r.

==□==

— **Przeniesienie asp. Czernego.** Asp. P. P. Czerny kierujący po kom. Grzebieniku V. komisariatem P. P., przeniesiony został do Łucka na stanowisko zastępcy powiatowego komendanta P. P. Lwowska policja traci w nim dzielnego i obowiązkowego oficera.

==□==

— **Na gorącym uczynku kradzieży** walizki Heleny Kaliczak został schwytany Piotr Boczun. Osadzono go w więzieniu.

— **Szukajcie Józefa!** Stefania Wadas z Bogdanówki doniosła policji, że mąż jej Józef jeszcze w poniedziałek wydał się z domu do biura, gdzie był zajęty, i do tej pory nie wrócił.

— **Nie pożyczaj!** Tadeusz Stachiewicz, (Lewickiego 18) aby uzyskać od Antoniego Węgla (Leszczyńskiego 2) pożyczkę 400 zł., dał mu w zastaw futro wartości 1400 zł. Węgiel mimo obietnicy pożyczki Stachiewiczowi nie udzielił, futro zaś przywłaszczył sobie.

Rabusie kolejowi zostali przez policję ujęci.

Wczoraj donieśliśmy o śmiałej kradzieży pak z wyrobami tytoniowymi w pociągu jadącym do Stanisławowa; sprawcy kradzieży uszli pod osłoną strzałów rewolwerowych, porzuciwszy łup. Wczoraj po krótkich dochodzeniach śledczych, udało się policji arestować wszystkich rabusi. Są to znani złodzieje kolejowi bracia Bobelowie Władysław i Marjan, Jan Biły z Lewandówki i Franciszek Dradrach z Kleparowa. Całą czwórkę osadzono w więzieniu.

Potworny gwałt przy ul. Źródlanej.

Wczoraj na III. komisariacie P. P. niejaka Dora Weitraubówna. (Źródłana 16) zgłosiła o potwornym gwałcie, którego się na niej dopuszczono. Napaść ją na ulicy kilku osobników i mimo jej rozpaczliwego oporu zanosło ją do stajni Dickera przy ul. Źródlanej 30. Tu wszyscy po kolei dopuścili się na niej gwałtu.

Policja przeprowadziła w tej sprawie śledztwo i ujęła zwyrodniałych gwałcieli. Są to: Abraham Lengweil, Zygmunt Dicker i Simon Briff. Langweil był nawet w swoim czasie narzeczonym Weintraubówny i mimo to nie zawahał się zorganizować potwornego napadu.

Napad na wywiadowcę policji.

Wczorajszej nocy po godz. 12 wracał ze służby ulicą Pełewną wywiadowca Rysiecki. Nagle z za węgla wyskoczył jakiś osobnik i uderzył Rysieckiego żelazem w twarz, poczem rzucił się do ucieczki. Mimo dołkliwego bólu wywiadowca począł ścigać napastnika ten jednak znikł w ciemnościach nocy. Poszukiwania za nim prowadzi obecnie policja kryminalna.

Oficer rozbił motocyklem dwie panny.

Wczoraj na ul. Zyblikiewicza zdarzył się wypadek motocyklowy. Porucznik 26 pp. Miecz. Dąbrowski jadąc szybko na motocyklu LW 92718 najechał na przechodzącą właśnie przez jezdnię dwie młode, piękne kobiety. Obie upadły pod koła motocyklu i doznały silnych kontuzji. Były to siostry Dobrowolskie: Janina i Stanisława (Bema 9).

Obie pozostają w leczeniu domowym

==□==

Wielka dyskusja w sprawie tramwajów.

O OBNIŻKĘ CEN BILETÓW. — PODZIAŁ LINII NA SEKCJE. — NOWE LINIE TRAMWAJOWE.

Na posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej pod przewodn. prezesa Höfingera w obecności wiceprez. Irzyka i dra Kubali, gener. referenta budżetu dra Brzeskiego, oraz jego zastępcy dra Nowak - Przygodzkiego rozwinęła się obszerna dyskusja nad budżetem tramwaju, który referował r. Suesser.

R. Rybicki poruszył sprawę przedłużenia linii tramwaju nr. 9 do parku Kilińskiego, wybudowania pętlicy koło szkoły technicznej oraz podniósł sprawę wszczęcia akcji utrzymania ruchu tramwajowego w tych dniach, w których dotychczas zwyczajowo był wstrzymany, jak w dniu 1 maja i pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. R. Thom poruszył sprawę podziału linii tramwajowych na sekcje. R. Maksymowicz postawił wniosek w sprawie przedłużenia linii tramwajowej do Brzuchowic. Dalej w sprawie dojazdu do dworca Łyczakowskiego z uwagi na silną rozbudowę tej dzielnicy miasta, oraz poruszył sprawę obniżki kart na 10 jazd. R. Lewicki wnosi na obniżkę biletów z ul. 29 Listopada podkreślając, że obniżka ta słusznie należy się mieszkańcom tej dzielnicy, którzy w swoim czasie złożyli 100.000 kor. austr. na budowę linii tramwajowej. W dalszym ciągu mówca porusza sprawę doprowadzenia linii tramwajowej do folwaru ku Zubrzy, przez co wartość gruntów

miejskich podniosłaby się i miasto mogłoby się w tych stronach rozbudować. Wkońcu mówca porusza konieczność uregulowania ruchu autobusu w tym kierunku, aby mieszkańcy gmin podmiejskich mieli połączenie z najbliższą linią tramwajową. R. Hausner wnosi na obniżkę cen biletów tramwajowych na 20 gr., a to ze względu na ogólny kryzys i tendencję niżek.

R. Dwernicki postawił wniosek, by zarząd tramwaju elektrycznego w przeciągu trzech miesięcy przedłożył projekt obniżek cen biletów i podziału linii na sekcje, r. dr. Próchnicki po piera wnioski w sprawie zaprowadzenia sekcji i oświadcza się za obniżką opłat za pakunki. R. ks. Żak stawia wniosek na przedłużenie linii tramwajowej do lotniska w Skniłowie. R. Litwinowicz oświadcza się za podziałem na sekcje. R. Szczyrek zauważa, że tramwaj u nas jest absolutnie za drogi i ktoś, pragnąc dostać się z peryferji do miasta musi płacić 50 gr. za autobus i 25 gr. za tramwaj.

Odpowiedzi udzielał dyr. Barwicz i ref. p. r. Suesser, który w rezultacie również oświadczył się za podziałem na sekcje. Na tem zakończono dyskusję nad wydatkami budżetu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. Na porządku dziennym budżet dochodów gminy.

Zwłoki kominiarza-samobójcy na torze kolejowym.

Wczoraj rano robotnicy idący torem kolejowym do pracy do Lwowa spostrzegli leżące na szynach koło lasu biłohorskiego zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Trup miał odciętą od tułowia głowę i zmiażdżoną klatkę piersiową. Zawiadomili o tem policję, która wkrótce przybyła na miejsce i rozpoczęła badanie. Stwierdzono, że zedenatem jest 31-letni kominiarz ze Lwowa — Adam Machalski. Zdołano ustalić, że przyczyną jego śmierci były niesnaski rodzinne. Machalski w swoim czasie porzucił żonę i wynajął jej mieszkanie w Biłohorszczy, sam zaś zamieszkał z kochanką przy ul. Grottgera 2. Opuszczona żona poczęła robić trudności mężowi i jego

kochance w wspólnym pożyciu i ewentualnem małżeństwie. Przedwczoraj wieczorem Machalski udał się do Biłohorszczy, aby się ostatecznie rozmówić z swą żoną. Gdy dowiedział się ostatecznie, że ona nie pozwoli na jego ślub z kochanką, popadł w duże przygnębienie. Nad ranem opuścił mieszkanie żony i udał się torem kolejowym w kierunku Lwowa. Właśnie przejeżdżał tamtędy pociąg pospieszny, jadący z Warszawy do Lwowa. Zdesperowany Machalski rzucił się pod jego koła i poniósł śmierć. Nie znaleziono przy nim żadnych zapisków.

Zwłoki Machalskiego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

==□==

Katastrofalna ulewa nad Sokalszczyzną

Sokal 6 maja.

W dniu 4 maja w godzinach popołudniowych nawiedziła płn. - wsch. część powiatu sokalskiego niepamiętna w tutejszych stronach od lat dzieśiątek ulewa. Trwała zaledwie 30 minut ale zniszczyła zasiewy wiosenne, ogrodowizny, ozima zaś w 50 proc. stoi w wodzie. W najbardziej dotkniętych tą klęską gminach i osadach ko-

loniów: Łuczycach, Szarpańcach, Michałowce i Hannówce wszystkie mosty spływały. Ludność tych gmin znalazła się w położeniu prawdziwie tragicznym, tembardziej, że zeszłej jesieni właśnie te same okolice uległy strasznej klęsce gradobicia, które zniszczyło 80 proc. wszystkich ziemio-plodów. Pomoc decydujących czynników i to szybka, konieczna.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dramat w lwowskim hotelu.

W dniu 13 marca br. mieszkańcy hotelu „Polonia“ usłyszeli odgłosy trzech strzałów rewolwerowych — do chodzących z jednego z pokoi. Gdy służba hotelowa weszła do pokoju, znalazła dwie osoby leżące w łóżku w kałuży krwi. Zawezwano pogotowie ratunkowe — a lekarz zajął się ratunkiem rannych. Jak się pokazało był to Jan Lisiecki 28-letni kafilarz, towarzyszką zaś jego była Zofia Prusakówna. Oboje postanowili zginąć i w tym celu Lisiecki strzelił do Zofii, raniąc ją w pierś później zaś oddał do siebie dwa strzały. Jedna kula ugrzęzła mu w okolicy serca, ale rana

nie była śmiertelna. Rana zadana Prusakównie była lżejsza. Wczoraj Lisiecki stanął przed sądem, oskarżony o usiłowane morderstwo.

Oskarżony od 6 lat żonaty, poznał w styczniu br. Zofię Prusakównę i postanowił poślubić ją. Starania jednak o rozwód pozostały bez rezultatu — to też Lisiecki wraz z Prusakówną postanowili zginąć śmiercią samobójczą. W dniu 13 marca Lisiecki kupił rewolwer i flaszkę wódki i wraz z Zofią zamieszkał w hotelu „Polonia“.

Po libacji Lisiecki strzelił do Zofii trafiając ją w pierś. Po tym strzale Zofia — jak zeznał jeden ze świad-

ków zawołała „Jańciu źle trafiłeś będą się męczyć“ Lisiecki jednak zdaje się nie słyszał tych słów tylko strzelił w swą pierś.

Początkowo Prusakówna twierdziła że ona sama strzeliła do siebie — a Lisiecki w mniemanu, że nie żyje — postanowił popełnić samobójstwo. Później zmieniła swe zeznanie i stwierdziła, że Lisiecki na jej żądanie strzelił do niej a potem do siebie.

W toku rozprawy pokazało się, że ojciec oskarżonego był umysłowo-chory

Rozprawę prowadził s. o. dr. Szulski, oskarżał prok. Ogowski.

Oskarżonego w uwzględnieniu łagodzących okoliczności skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Z SĄDU APELACYJNEGO.

Min. Boerner jako świadek.

Głośną była swego czasu rozprawa w Sądzie karnym przeciwko dr. St. Vincencowi i tow., oskarżonym o sprzeniewierzenie około 1 mil. 200.000 zł. na szkodę Polminu. Oskarżony, jakoteż brat jego Kazimierz, Adolf Lautner i Tad. Strzelecki prowadzili przedsiębiorstwo komisowe pt. „Produkcja“, które zajmowało się sprzedażą produktów Polminu. Gdy obecny minister Boerner objął zarząd Polminu — wpadł na ślad, że zaiegłości „Produkcji“ wynoszą olbrzymie sumy. Zaczęto badać te sprawę i w rezultacie cały zarząd „Produkcji“ znalazł się na ławie oskarżonych.

W pierwszej instancji oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. Z powodu zgłoszenia apelacji przez prokuratora, sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym. Ponieważ oskarżeni twierdzili, że początkowo min. Boerner zawarł z nimi ugodę, Trybunał apel. powołał na świadka min. Boerner, oraz naczelnika wydziału min. skarbu Poechego.

Wczoraj obaj ci świadkowie stanęli przed sądem. Min. Boerner, jakoteż nacz. Poeche zaprzeczyli, jakoby zawarto ugodę. Przy tej sposobności min. Boerner wyjaśnił rozmaite kwestie, dotychczas wątpliwe.

Rozprawę odroczone do dziś.

Z srebrnego ekranu.

APOLLO: „PUSZCZA“.

Produkcja polska, realizator Ryszard Biske.

Z obfitego dorobku literackiego Weyssenhoffa dwie tylko powieści posiadają wartość artystyczną: „Soból i panna“ oraz „Puszcza“. Właśnie tę ostatnią, przerobioną nienajlepiej (zagubiona w wątku romansowym sprawa sprzedaży puszczy i rola Moroza!) na scenariusz filmowy przez Zofię Dromlewiczową, zrealizował jako film Biske. Utworu kinowego stał się powstaniego nie można uważać za doskonały; w wielu momentach brak mu nawet prymitywnej poprawności. Poszczególne fragmenty, zwłaszcza plenery są wcale dobre, całość szwankuje znacznie pod względem kompozycyjnym i utoyka pod względem logiki akcji. Dźwiękowość obrazu na poziomie prymitywno-ilustracyjnym. Montażu w znaczeniu artystycznym niema. W ocenie ogólnej „Puszcza“ Biskiego jest zwykłym filmem rozrywkowym.

Dodatknią stroną tego filmu jest zaprodukowanie gry Iny Benity, aktorki o obiecującym talencie. Ordeyz jako Moroz, z winy scenariusza postać drugoplanowa, ukazał ciekawą maskę twarzy, nie miał jednak możliwości „rozegrać się“. Reszta aktorów z Korwiczem i Grudzińską — poprawnie przeciętna. bwl.

Kto chce mie zapewnioną egzistencję na dzień jutrzejszy, niech kupie tylko wyroby krajowego przemysłu.

Związek Strzelecki

Nr 40 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 7 V. 1932.

Walny zjazd delegatów zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Onegdaj odbył się walny zjazd delegatów Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego we Lwowie. Z ramienia Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego obecni byli na zjeździe ob. dr. Stanisław Rolińska i Otto Koppel. Z ramienia władz byli obecni starosta powiatowy p. Eckhardt i zastępca p. Łoś. Władze szkol. reprez. insp. szkolny p. Kulczycki. Obrady za gail dotychczasowy prezes Zarządu Powiatu Z. S. dr. Paweł Csała, po czym nastąpiły sprawozdania całego Zarządu przyjęte bez dyskusji. Następnie obszernie sprawozdanie z działalności Komendy Powiatu Z. S. złożył p. o. Kmdta Pow. ob. Alojzy Orłowski. Ze sprawozdania powyższego stwierdzamy ogromny rozrost oddziałów Z. S., w powiecie lwowskim, oraz liczby czynnych członków. Po sprawozdaniach zabrał głos p. starosta Eckhardt, który w przemówieniu swoim podkreślił zasługi nad organizacją Z. S., w powiecie lwowskim położone przez prezesa ob. Csałę, wiceprezesa ob. Kulczyckiego i Kmdta ob. Orłowskiego.

W końcu wybrano Zarząd w następującym składzie: prezesem wybrany ponownie ob. dr. Paweł Csała I. wiceprezesem zast. star. ob. Łoś, II. wiceprezesem insp. szkoln. ob. Kulczycki, sekretarzem ob. Rohoziński. Oprócz tego wybrano 6 członków Zarządu. Zarazem wyznaczono funkcję ref. wychowania ob. pow. ob. Kulczyckiemu i ustanowiono zastępcę tegoż ob. Kosowskiego. Na zjeździe powyższym uzgodniono wytyczne i program pracy w terenie, która pójdzie rażno na przód.

Stosunek Związku Strzeleckiego do innych organizacji.

Zarząd Główny Z. S. stwierdził, że obowiązkiem wszystkich członków organizacji jest skierować wszystkie swoje wysiłki ku rozbudowie i wzmożeniu stowarzyszenia. Wychodząc z powyższego założenia Zarząd Główny Z. S. uznał za niepożądany udział członków Z. S. we władzach innych stowarzyszeń i instytucji społecznych, jako rozdrabniający wysiłki i obniżający efekt pracy władz Związku.

Zarząd Główny stwierdził nadto, że dla należytego przeprowadzenia pracy wychowawczej wśród członków, musi mieć zapewniony na nich całkowity wpływ, niekrzyżowany jakimikolwiek oddziaływaniami organizacji pokrewnym charakterze. W konsekwencji uznał za niedopuszczalne należenie strzelców do innych stowarzyszeń młodzieżowych, co prowadzi zresztą nieuchronnie do wzajemnych tarć i zadrzań, oraz zubożenia pracy państwowej Związku Strzeleckiego.

Zarząd Główny nie widzi natomiast przeszkód w należeniu strzelców do organizacji o charakterze towarzysko-ideowym (Zw. Legionistów, Peowików itp.): lub specjalnych (Federacja, Straże Pożarne, LOPP).

Okręg przemyski.

Odnaczenia wśród działaczy strzeleckich.

Pan Prezydent Rzplitej polskiej z okazji Międzynarodowych Zawodów strzeleckich w Polsce odznaczył za usługi, położone na polu rozwoju sportu strzeleckiego:

Złotym Krzyżem Zasługi: Antoniego Anusza, prezesa Komitetu organiza-

cyjnego Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Kiszurno Józefa, śp. inż. Laberta - Ebergera Jana Adama, mjr. Małeckiego Józefa, ppłk. Ostrowskiego Bolesława, ppłk. Peckę Józefa, okręg. Z. S., dr. Pierchałę Bronisława, Ruteckiego Edmunda, mjr. Wrzóska Japa, inż. Walczaka Henryka.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Andrzejczaka Stefana, komp. Z. S., Kurkowską - Spychajłową Janinę, pchor. Matuszaka Andrzeja, kpt. dypl. Podolskiego Jerzego, Sawickiego Michała, Strzebińską - Sałajynę Wandę, por. Zalewskiego Kazimierza, Zawisłańskiego Romana

Strzelanie o „Odznakę Strzel. Hufców Szkoln. w Przemyślu

Dnia 16 i 17 kwietnia br. odbyło się na strzelnicy małokalibr. w Ośrodku W. F. pod kierownictwem majora Żaka, Komendanta Obwodu P. W. 38 p. strzelanie z broni małokalibr. Hufców Szkolnych o „Odznakę Strzelecką“.

W strzelaniu wzięły udział: Gimnazjum I. II. i III. seminarjum nauczycielskie i szkoła handlowa.

W związku z powyższym odbyło się dnia 24 kwietnia br. w Hali Ośrodka W. F. uroczyste wręczenie nagrody strzeleckiej i legitymacji strzeleckich, zdobytych przez poszczególnych uczniów Hufców Szkolnych.

Nagrodę za najlepsze wyniki otrzymało gimnazjum II. Wręczenia dokonał zastępca starosty p. Stępień.

Uroczystość zaszczycili: dyrektor gimn. II. p. Smółka, dyr. gimn. III. p. Nowak, wychowawca fizyczny gimn. II. p. Ciężyński, wych. fiz. szkoły handlowej p. Warchałowski, insp. W. F. i P. W. mjr. Jakubowski, komendant Powiatu P. W. por. Paluchowski.

Przemawiali podnosząc ważność strzelectwa: zastępca starosty p. Stępień, kpt. Osostowicz, zast. Kmdta Okręgu Z. S. i dyr. gimn. II. p. Smółka.

Walne zebranie oddz. żeńsk. Zw. Strzel. w Jarosławiu

odbyło się dnia 21 kwietnia br. Przewodniczącym zebrania wybrano ob. Gawła Władysława prezesa Zarz. Pow. Z. S., który w przemówieniu swem omówił doniosłą rolę kobiety w służbie dla Państwa. Sprawy statutowe nakreślił Komendant Powiatu Z. S. ob. Tatomir. Wybrano zarząd z ob. Janiną Grossową, jako przewodniczącą.

Następnie referentka okręgowa p. k. ob. Gryniowa, w obszerniejszym referacie przedstawiła plan pracy w oddziale żeńskim.

Powiat. zjazdy delegatów Związku Strzeleckiego

w czasie których wybrano nowe zarządy powiatowe, odbyły się w Bolesławiu dnia 24 kwietnia br., w Krośnie i Lubaczowie dnia 25 kwietnia br.

Przedstawione w czasie zjazdów sprawozdania za rok ubiegły, dały obraz rozwoju i pogłębienia pracy organizacji.

**Zapisujcie się
na członków T. S. L.**

Święto państwowe w Biłce Szlach.

Święto Narodowe Trzeciego Maja obchodzono w Biłce Szlacheckiej jak corocznie bardzo uroczystie.

W wigilię Święta staraniem miejscowego oficera Związku Strzeleckiego E. Kłodnickiego, orkiestra Straży Pożarnej odegrała uroczysty capstrzyk, przechodząc przez wieś z oddziałem Zw. Strzel. Na dzień Trzeciego Maja miejscowy komitet złożony z duchowieństwa, nauczycielstwa, przedstawił ciałstwu obszaru dworskiego i świątelszych gospodarzy pod przewodnictwem zawsze czynnej w pracy narodowej Księżnej Seweryny Sapieżyńskiej, ułożono następujący porządek Święta: O godz. 5 rano orkiestra odegrała pobudkę. Uroczystą Sumę o godz. 10 odprawił miejscowy proboszcz, w czasie której okolicznościowe kazanie o miłości Ojczyzny we wzniosłych słowach wypowiedział ks. T. Klecan. Po nabożeństwie ludność cała wychodząc organizacjami z kościoła pochodem otwieranym przez działwę szkolną, przybraną narodowymi chorągiewkami, udała się na boisko Oddz. Zw. Strz. przed Domem ludowym. Tu przed frontową ścianą w rodzaju ołtarza efektownie przybraną zielenią, godłem państwowym i portretami Pana Prezydenta i Pana Marszałka J. Piłsudskiego, nad któremi górował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, urządzono mównicę dla prelegentów i działwy szkolnej.

Poranek rozpoczęła działwa szkolna odśpiewaniem Hymnu narodowego, po czym nastąpiły deklamacje przeplatane śpiewem. Historyczny pogląd na Konstytucję Trzeciego Maja nakreślił inż.

T. Czerny. Miejscowy obywatel A. Załęka, nawiązując swoje przemówienie do okoliczności, które wywołały potrzebę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, scharakteryzował psychikę społeczeństwa polskiego dni dzisiejszych, a szczególnie czasów pierwszych lat po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, jakoteż dążenia Marszałka J. Piłsudskiego do odrodzenia duszy polskiej, a w dalszym ciągu do uchwalenia nowej konstytucji, któraby zabezpieczyła i potęgę Państwa i dobrobyt jego obywateli.

Budując do zebranych przemówił delegat T. S. L. p. Leszczyński, który ciężkie położenie wsi zalecał znosić cierpliwie i bez sarkania, albowiem ono właśnie uhartuje jej duszę.

Poranek zakończono Rotą, odśpiewaną przez zebranych. Po poranku odbyła się defilada Oddz. Zw. Strzeleckiego. Na twarzach rodziców, przyglądających się dziarskiemu marszowi ich synów, widziało się radość, że i ich wioska zdąży ku lepszemu jutru.

Ze tak jest, to poczytywać należy za zasługę miejscowemu kier. szkoły p. G. Majewskiemu i naucz. Eugeniuszowi Kłodnickiemu, który nieszczerząc trudu, cały czas swój pozaszkolny ofiarowują dobru gminy przez pracę, czy to urządzaniem wieczornych kursów dla analfabetów, czy też przez pomoc i radę w Radzie gminnej, Kasie Stefczyka, Spółce mleczarskiej i Oddz. Zw. Strzeleckiego.

Na pamiątkę tegorocznego Święta Trzeciego Maja zasadzono dąb, ofiarowany przez Ks. S. Sapieżyńską.

Obserwator.

Kronika sokałska.

Domorośli komuniści tutejsi zostali przy sposobności „popisów“ 1-szo małych wyłapani, dzięki energicznemu posterunkowemu: F. Chlastawie i J. Puchowi. Z pomiędzy 10 ujętych prowadzili tutejszej K. P. L. U. „wyróżniali się oddawną w antypaństwową robocię, poszukiwani przez władze sądowe Wasyl Sawin oraz towarzysze Hryc Bohun, Mikołaj Kiryk, Józef Hamal i Bronisław Airysz.

Zycie towarzyskie. Z inicjatywy p. starosty J. Sarneckiego i kilku osób tutejszej inteligencji odbyło się dnia 26 kwietnia posiedzenie organizacyjne celem urządzania imprezy artystycznej - zabawowej na dochód organizacji filantropijnych bez różnicy wiary i narodowości. W skład prezydium weszli pp. J. Bauer, dr. H. Menkes i sędzia N. Szypajło. Zadaniem tej imprezy, jak i podobnych w przyszłość, ma być ożywienie życia towarzyskiego w ogóle, a specjalnie stworzenie platformy umożliwiającej zetknięcie się

na gruncie towarzyskim inteligencji wszystkich trzech narodowości.

Hufiec żeński przy przyw. seminarjum naucz. znowu dał znać o sobie. Pod kierownictwem p. J. Tymoszykówny rozwija się pomyślnie, czego dowodem ostatnio była wieczornica w sali „Sokoła“. Wypadła ona bardzo udanie i przyczyniła się wale do spopularyzowania idei P. W. K. Program starannie był dobrany, wykonanie poszczególnych punktów tego programu świadczyło o sumiennym przygotowaniu. Ogólnie podobały się tańce, a solistki zbierały zasłużone oklaski. Z podobnie życiowym przyjęciem spotkały się popisy mandolinistek pod batutą p. Łozińskiej, prof. sem. Konferensjerka zasłużyła na prawdziwe pochwały. Jedynym „ale“, które go by na przyszłość koniecznie unikać należało, to często tutaj słyszane, choć przez nikogo nieaprobowane pieśni i „romanse“ rosyjskie, które już raz należy wyeliminować z programów, zwłaszcza imprez młodzieży szkolnej.

Podwójne święto w Sichowie.

Jak co roku, tak i teraz Sichowianie, pełni poczucia obywatelskiego, obchodzili uroczystie dzień Konstytucji 3-go Maja, łącząc je ze świętem swej parafii — patronki Królowej Korony Polskiej.

Wczesnym rankiem odegrała orkiestra tamtejszej Ochotniczej Straży poż. pobudkę obok wznoszących się murów powstającego Polskiego Domu Ludowego. Następnie w rannej Mszy św. wzięła udział działwa szkolna z sztan-darem, która udała się następnie do budynku szkoły, gdzie staraniem nauczycielek pp. Cichackiej i Freyówny odbył się poranek. O godz. 10 uroczystą sumę w parafialnym kościele odprawił O. Bronisław Szepelak, kustosz klasztoru OO. Bernardynów we Lwowie, a patriotyczne kazanie wygłosił O. Tomasz Sztreker. W czasie nabożeństwa orkiestra Straży poż. odegrała szereg pieśni kościelnych.

Po południu pochód przeciągnął przez wieś z orkiestrą na czele, zatrzymując się obok gminnego budynku, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosili ks. Telesfor Gabryl i prezes Ak. Koła T. S. L. p. Strzelbicki. Orkiestra wykonała szereg utworów muzycznych i Hymn narodowy, zaś działwa szkolna wygłosiła szereg wierszy. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

W uroczystości wzięli udział oprócz wyżej wymienionych OO. Bronisława i Tomasza oraz p. Strzelbickiego, także: ks. kan. M. Bryczkowski ze Zubrzy, ks. prob. Sadowski z Dawidowa, ks. prob. Blicharski ze Starego Sioła, nac. stacji p. Dilling, nac. gminy p. Niczyj, kierownik firmy Pezet p. Małaniec, kier. firmy Bracia Wilczek p. Zabłocki oraz tłumnie zgromadzona miejscowa ludność.

M. J.

„Lata krwi i chwały”.

Zapowiedziane na 8 maja b. r. widowisko batalistyczne „Lata krwi i chwały 1914—1920”, wzbudziło w mieście jak najżywsze zainteresowanie. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Organizatorowie nie szczędzą trudów, by widowisko wypadło jak najświetniej i przewyższyło wszystkie dotychczas widziane we Lwowie podobne imprezy.

Współudział wybitnych sił dramatycznych z p. Wandą Siemaszkową, odtwórczynią postaci dramatu, na czele, zapewnia widowisku wysoki poziom artystyczny.

Podane w afiszach szczegóły zgromadzą niewątpliwie w dniu 8 maja na boisku 14 pułku ułanów Jazłowieckich na Jałowcu cały Lwów, zwłaszcza, że niskie ceny biletów wstępu od 1 zł. do 4 zł. umożliwiają wszystkim, ujrzenie tego ze wszech miar godnego widzenia widowiska.

Bilety wstępu w przedsprzedaży do nabycia w aptece p. dr. Stenzla, pl. Marjacki (kamienica Sprechera).

OPERATOR Dr. Adam Sołtysik

zmienił mieszkanie
i ordynuje obecnie Romanowicza 8, od
3—5 tel. 9-38. 1301

VII-my Wielki koncert symfoniczny.

Tym razem — w sobotę 7 maja — Tow. Miłośników Muzyki i Opery daje koncert o swoistej aktualności, boć w programie są trzy nazwiska muzyków lwowskich: Czapiński, Dołycki, Koffler, nazwiska we Lwowie cenione i lubiane, a zagranicą jak najdodatkniejsze.

O Adamie Dołyckim, jako dyrygencie, pisać byłoby trwonieniem papieru; zna jego geniusz dyrygencki Lwów tak dobrze, jak Warszawa, Poznań, Kraków, jak też Berlin, Wiedeń i Paryż. A niezapomnianem zostanie w historii lwowskiego życia muzycznego to, co Dołycki w bieżącym sezonie zdziałał jako dyrektor odrodzonej opery. Ale w koncercie symfonicznym poznamy go jeszcze z innej strony — jako kompozytora. Usłyszymy wyjątki z opery „Krzyżacy”. W dziele tem Dołycki wykazał, iż jest jednym z najgłębszych naszych muzyków; stworzył bowiem arcydzieło sztuki muzycznej dramatycznej i wykazał wirtuozowskie opracowanie techniczne i orkiestralne.

Prof. Henryk Czapiński, dziś bezsprzecznie najlepszy skrzypek w Polsce, już jako młodzieniec (r. 1912) rozpoczął karierę wirtuozowską, odnosząc na obydwa półkulach pierwszorzędne sukcesy. Finlandia, Szwecja, Rosja, Niemcy i Austria już przed wojną podziwiała jego skończenie wirtuozowską grę. Tak bezwzględna, zwłaszcza dla Polaków, prasa berlińska zachwyca się nim. Po wojnie kontynuuje swój zwycięski pochód przez Anglię, Kanadę i Amerykę. Ze względów rodzinnych wraca do kraju i osiada we Lwowie, zdobywając sobie odrazu naszą wybredną publiczność. Tym razem usłyszymy go jako wykonawcę koncertu skrzypcowego Beethovena — majstersztyk odtworzy Czapińskiego.

Trzecie nazwisko — dr. Józef Koffler. Jest on muzykalnemu Lwowowi znany jak najlepiej jako niestrudzony pionier nowych i zdrowych ideałów, jako wychowawca i krytyk, i jako kompozytor, możnaby powiedzieć na eksport, gdyż od lat zdobywa sukcesy na sukcesem zagranicą. Ostatnio na międzynarodowym festiwalu w Anglii. Usłyszymy dzieło p. t. Wariacje na szereg 12 tonów. Szereg ten zastępuje temat, z którego powstaje 15 krótkich utworów naby barwniejsze miniaturki, każda o bardzo kunsztownej fakturze polifonicznej, o swoistym, wyraźnym charakterze. O brzmieniu dzieła Kofflera pisze wybitny angielski krytyk Capell: „robi to wrażenie, jakoby się stało na krańcu świata i spoglądało w przestworza nieznane”. Dzieło powstało pierwotnie na fortepian i ukazało się drukiem w paryskim nakładzie Senart. Przed rokiem podczas pobytu w Anglii kompozytor zinstrumetował je na orkiestrę smyczkową i w tej formie odniosło kilkakrotnie wielki sukces zagranicą.

Muzyka wszechświata.

Jedną z najbardziej tajemniczych i interesujących tradycji wiedzy starożytnej jest hipoteza o muzyce sfer, polegająca na wierze, że wszechświat przepelniają mistyczne, harmonijne dźwięki, mające źródło w nieustannym ruchu ciał niebieskich.

Zależność harmonii muzycznej od najprostszyszych stosunków liczbowych

odkryli już pitagorejczycy i rzecz zrozumiała, że przywiązywali oni do tych obliczeń wielką wagę. Kierując się raczej przeczućmi, niż logiką, utrzymywali, że tajemnica świata ukryta jest w porządku liczb. Wszędzie, gdzie przyroda wyłania życie i formę z chaosu, wchodzi w grę prosty stosunek liczb. Minerale krystalizują się w geometryczne, ściśle obliczone kształty. Płatki i pręciki kwiatów mają swoją stałą symetrię. Wszędzie w przyrodzie spostrzegamy liczbę i porządek, co wskazuje na ogólne, cały wszechświat obejmujące prawo istnienia i stawiania się, na prawo jedności. W tej kwestii niema wątpliwości. Skoro jednak prosty stosunek liczb tak wyraźnie wszędzie występuje, możnaby mniemać, że

ostatnia, najgłębsza prawda, tajemnica bytu

nie powinna być zbyt głęboko schowana. Starożytni badali zatem liczby, szukając ich w tysiącnych formach życia i tem tłumaczy się zamiłowanie filozofów świata starożytnego do harmonii matematyki.

Majestatyczne ruchy gwiazd we wszechświecie pobudzały żądze wiedzy w człowieku, naprowadzając go na hipotezę, że te same matematyczne prawa, które stanowią o harmonii

tonów muzycznych, kierują także rytmicznym, niezmiennym ruchem ciał niebieskich, o którym decyduje reguła z wykluczeniem przypadkowości. Na tej zasadzie oparł astronom Wilhelm Meyer swą teorię o muzyce sferycznej. Twierdzi on, że ziemia znajduje się we wnętrzu

przeźroczystych, olbrzymich kul, czyli sfer, które obracają się wraz ze znajdującą się w środku planetą, a obrót ten wytwarza harmonijną muzykę, lecz dźwięku jej uszy nasze nie słyszą, ponieważ przepelnione są nim od urodzenia.

SKłonność do otyłości ustępuje przy regularnym użyciu soli owocowej Karposal

Cena Zł. 4.00

Sposób użycia załączony.

KARPOSAL Karpinskiego

Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

S P O R T.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYSŁU.

Onegdaj odbyły się w Przemyśle zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo podokręgu przemyskiego.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m.: 1) Bielecki (Sokół—Jarosław) 11.4, 110 m.: 1) Stanislawski (Czuwaj) 19.2, 200 m.: 1) Stanislawski (Czuwaj) 26.42, 400 m.: 1) Szufel 1. 800 m.: 1) Gorzeński 2.17.3, Sztafeta 4x100: 1) Czuwaj 49.8, 1.500 m.: 1) Gorzeński (Czuwaj) 4.41, 5000 m.: 1) Solarz (Ognisko) 19.44.4, Rzut kulą: 1) Lachman (Sokół Jarosław) 10.88, Rzut dyskiem: 1) Lachman (Sokół Jarosław) 31.24, Rzut oszczepem: 1) Medycki (Czuwaj) 50.73 m, Rzut młotem: 1) Bilan (Czuwaj) 19.44 m, Skok w dal: 1) Bielecki (Sokół Jarosław) 6.02, Skok w wyż: 1) Bilan (Czuwaj) 1.53 i pół, Skok o tyczce: 1) Bilan (Czuwaj) 2.80 m.

POGOŃ W RAWIE RUSKIEJ.

Dnia 5 maja rozegrała ligowa drużyna Pogoni spotkanie z SPRP. (Rawa Ruska) wygrywając 7:2. Pogoń wystąpiła bez Zimmera, Schlafa i Niechciola. Bramki zdobyli Wacek Kuchar 4, Łagodny 2 i Motylewski 1. Widzów ponad 1500.

ŚLĄSK BIJE KRAKÓW W SZERMIERCE.

Miejszokregowy mecz szermierczy Kraków—Śląsk zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7.

SPARTA MISTRZEM LIGI CZESKIEJ

Mistrzostwa piłkarskie ligi czesko-słowackiej zostały już ukończone na rok 1931—32.

W meczu wtorkowym Sparta pokonała Slavię 2:1, zdobywając mistrzostwo ligi. Na 13 gier Sparta wygrała 11, przegrała 1, remisowała 1, pkt. 23, stosunek bramek 48:16.

Wicemistrzostwo zdobyła Slavia pkt. 20. Na dalszych miejscach: 3) Bo-

hemians, 4) Victoria Pilsen, 5) Nachod, 6) Tepitzer F. K., 7) Kladno, 8) Victoria Žižkov, 9) Czechie Karlin.

PRZYGOTOWANIA HOLANDJI DO MECZU TENNISOWEGO Z POLSKĄ

Holenderski Związek Tennisowy po porażce z Belgią postanowił przeprowadzić generalny trening wszystkich swoich graczy. Związek poczynił zatem szereg przygotowań do meczu z Polską. M. in. Holandia rozegra w końcu bieżącego tygodnia mecz z Francją. Dopiero po tych zawodach ustalony zostanie skład Holandji na mecz z Polską.

TURNIEJ BOKSERSKI CZTERECH PAŃSTW W BERLINIE.

W Berlinie zakończony został turniej bokserski czterech państw europejskich. Pierwsze miejsce zajęła drużyna włoska — 10 zwycięstw. Druga z kolei reprezentacja niemiecka — 7 zwycięstw. Danja na trzecim miejscu z 3 zwycięstwami, a Węgry zajęły czwarte i ostatnie miejsce. (2 zwycięstwa w turnieju).

Komunikaty.

Mecz szermierczy Sokół Macierz — Pogoń

odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. o godz. 18 w sali kasyna podofic. 14 p. ul. na Jałowcu. Dojazd tramwajami 1 i 8.

Mecz tenisowy LKT.—KT. 24.

odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10 rano na kortach LKT. przy ul. Pełczyńskiej. Dochód przeznaczony na Polski Komitet Olimpijski.

Pogoń—Wisła.

W niedzielę 8 bm. odbędzie się na boisku LKS. Pogoń zawody między powyższymi drużynami o mistrzostwo Ligi. Początek zawodów o godz. 17. Przed zawodami odbędzie się o godz. 15 przedmecz Pogoń I. B.—Lechia II.

Old-boy—Drugi Sokół.

W niedzielę 8 bm. o godz. 11 przed południem odbędą się na boisku sportowym 19 pp. „Cytadela” zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A. między drużyną Old-boy a drużyną Drugi Sokół.

Wyścigi kolarskie ZKS. Hasmonea.

W niedzielę 8 bm. organizuje sekcja kolarska ZKS. Hasmonea wyścigi kolarskie otwarcia sezonu. Program obejmuje: wyścig 50 klm. dla zawodników licencjonowanych z półmetkiem i 20 klm. dla niestowarzyszonych i nielicencjonowanych z półmetkiem. Start punktualnie o godz. 9 rano na szosie stryjskiej obok boiska LKS. Pogoń. — Wpisy przyjmuje sekretariat ZKS. Hasmonea, Rynek 29, do soboty 7 bm. włącznie.

Program radiowy.

Sobota, 7 maja.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Poranek szkolny radiowy: Bajki Lafontaine’a—Krasickiego: 1) „Jeszcze się nie urodził, ktoby wszystkim dogodził”; 2) „Gółębie”, radiofonizacja prof. L. Marlińskiej i prof. K. Brończyka, muzyka prof. W. Hausmana, reżyseria L. Kielanowskiego. Słowo wstępne wygł. p. P. Cazin. 12.45: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich, omówi i odpowiadzi udzieli red. I. J. Targ. 15.25: „Jak wyglądały dawniej mieszkania” wygł. p. H. Cieśla. 15.40: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. p. T. Seredyńskiego. 15.50: Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rękaśa, koncert orkiestry lekkiej (dyr. p. T. Seredyński). 16.20: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr.: „Struktura państwa polskiego” wygł. dr. W. Lipiński. 16.40: Słuchowisko dla dzieci. 17.05: Odczyt. 17.25: Transmisja z międzynarodowego spotkania tenisowego Merlina („Racing Club” Paryż)—Tłoczyński („Legia” Warszawa). 18.00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: W rubryce „Na widnokręgu”. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. (dyr. S. Nawrot), M. Korska (piosenki), L. Urstein (akomp.). 21.55: Feljton p. t. „Złoty mój — złoty więcej” wygł. p. B. Herzt. 22.10: Koncert Chopinowski w wyk. p. Z. Rabczewiczowej. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Re-transmisje ze stacji zagranicznych

Niedziela, 8 maja.

Lwów (381) godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej ob. lac. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna (dyr. Milan Zuna), J. Orłowska (spiew), J. Dworakowski (skrzypce) i I. Rosenbaum (fortepian). W programie utwory Edwarda Griega. 14.00: „Młodzież Przysposobienia Rolniczego w walce z chwastami” wygł. prof. J. Mikulowski-Pomorski. 14.20: Muzyka. 14.40: „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” wygł. dyr. S. Mędrzecki. 15.00: Muzyka z Warszawy. 15.55: Program dla dzieci starszych i młodzieży: „Co się dzieje na świecie radio-tygodnik w oprac. J. Milewskiego; Pogadanka W. Frekła p. t. „Jak Edison wymyślił żarówkę”. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: „O celu, zadaniach, działalności Pol. Czerw. Krzyża” wygł. p. K. Pilarz. 16.50: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.15: Odczyt. 17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry reprezentacyjnej Pol. Państw. (dyr. A. Sielski), A. Wiśniewski (baryton) i L. Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: „Od S. O. S. na Titanica do dzisiejszego nadajnika amatorskiego” wygł. inż. W. Śniadowski. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Słuchowisko Z. Marynowskiego p. t. „O prawa kobiety”. 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), A. Kalinowski (klarnet), A. Junowicz (flet) i L. Urstein (akomp.). 21.55: Kwadrans literacki: J. Kasperski: „Spacer nad rzeką”, nowela. 22.10: Pieśni w wyk. H. Leskiej (m.-sopran), L. Urstein (akomp.). 22.40: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Lwowski komunikat sportowy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

SPRAWY SZKOLNE

ROK 2. TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NR. 17.

IDEA WSPÓLNOTY

MEMORJAŁ POLSKI O WYCHOWANIU. — CO TO JEST WSPÓLNOTA? — HARCERSTWO. — ŚWIE TLICA. — SZKOŁA A IDEA WSPÓLNOTY. — „PLAN JENAJSKI“.

W dniu 13 lutego br. delegacja polska złożyła na Konferencji Rozbrojenia memorjał w sprawie rozbrojenia moralnego. Z pośród pięciu punktów memorjału najbardziej chyba interesujący dla nauczycieli i rodziców jest punkt 3, omawiający zagadnienie wychowania. Ponieważ łączy się to ściśle z tematem niniejszego artykułu, zacytuję ów punkt w dosłownym brzmieniu (według „Gazety Polskiej“): „Wobec tego, że przyszłość pokoju zależy od ducha, w jakim wychowuje się młode pokolenie i biorąc pod uwagę, że wszelkie wysiłki w kierunku zorganizowania **wspólnoty międzynarodowej** będą daremne, jeśli mentalność młodzieży nie będzie skierowana ku pokojowi jako najwyższemu dobru, Rząd polski proponuje stopniowe realizowanie przez zobowiązania międzynarodowych zaleceń i sugestij dawniej ustalonych. W związku z tem należy zwrócić uwagę na to, że pożądane jest poddanie ogólnej rewizji podręczników szkolnych, wprowadzenie w uczelniach wszelkiego stopnia nauczania o Lidze Narodów, o współpracy międzynarodowej i o życiu innych narodów, jak również zachęta ze strony rządów do zbliżenia pomiędzy studentami i ciałem nauczycielskiem poszczególnych krajów.“

Jeśli usteć ten przeczytamy z uwagą, dostrzeżemy z łatwością, iż myślą przewodnią jest dążenie do wspólnoty. Idea ta nie jest zresztą wcale wymysłem, spreparowanym specjalnie na Konferencję. Nurtuje ona oddawna jako prąd, który trudno zrealizować w wielkim zakresie, natomiast jeśli chodzi o mniejsze grupy, idea ta z pożytkiem bywa zastosowana w różnej formie. Nim jednak przystąpimy do szczegółów, trzeba ustalić, co właściwie należy rozumieć pod „wspólnotą“? Bez takiego wyjaśnienia możnaby podkładać różną treść, nie wyłączając hasła komunistycznych.

Definicję wspólnoty znaleźć można w wydanej niedawno przez „Naszą Księgarnię“ książce dr. Mirskiego p. t. „Plan jenański“. Na str. 22 czytamy, że „wspólnota oznacza głębokie, **duchowe** powiązanie z sobą pewnej grupy ludzi węzłami wspólnej przynależności do tej samej wiary, form życia i pracy, najwyższych idei i dążeń, stanowi tedy strukturę czysto duchową, sięgającą korzeniami aż do najelementarniejszych popędów i uczuć sympatycznych“. — Z tego widać, że wspólnota jest przeciwstawieniem w stosunku do organizacji, które są oparte na przesłankach zewnętrznych, np. stowarzyszenia, mające na celu wyłącznie obronę interesów materialnych.

Ideę wspólnoty realizują w mniejszym zakresie różne organizacje społeczne. Dla przykładu weźmy harcerstwo. Jednostką najmniejszą jest zastęp. W idealnych warunkach członkowie zastępu, to chłopcy zżyci ze sobą, współpracujący, realizujący jeden cel: doskonalenie się. Zastęp tworzy więc wspólnotę. Oczywiście nie każdy zastęp jest wspólnotą, jednak jednym z celów harcerskiego jest wytworzenie jej: w pierw wspólnota w zastępie, potem w drużynie itd. aż do międzynarodowej wspólnoty młodzieży skautowej. Ponieważ taka wspólnota ma wielkie wartości wychowawcze, dom i szkoła winny pomagać młodzieży w dążeniu do wytkniętych celów. Organizacja harcerska przewiduje taką pomoc w postaci t. zw. Kół Przyjaciół.

Innym przykładem wspólnoty jest świetlica. I tu znów zastrzeżenie: nie każda świetlica! Jeśliby pojmować świetlicę wyłącznie jako lokal, gdzie zbiera się młodzież bez specjalnie określonych głębszych celów — nie będzie to wcale wspólnota. Świe tlica wte dy realizuje ideę wspólnoty, gdy gromadząca się młodzież jest ściśle związana **duchowo** węzłami, gdy cały zespół tworzy zwartą całość. Taka świetlica jest czynnikiem, wytwarzającym kulturę. Gęsta sieć takich ognisk kultury miałaby doniosłe znaczenie w rozwoju duchowym społeczeństwa. — Przejdźmy teraz do szkoły. Skoro organizuje się w niej harcerstwo i świetlice, to jest to chyba dowodem, iż sama szkoła nie tworzy wspólnoty. I rzeczywiście dotychczas tak jest. Ponieważ wciąż jeszcze organizacja szkoły naszej jest tego rodzaju, że nauczyciel musi przede wszystkim wyuczać różnych mniej lub więcej w życiu potrzebnych wiadomości, nie ma zatem czasu wyzyskać wszystkich wychowawczych wartości klasy. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, gdyż funkcją szkoły jest w pierwszym rzędzie wychowywanie. Z chwilą, gdy ideę tę zacznie się realizować we wszystkich szkołach, realizować naprawdę, z przekonaniem, wtedy zaczniemy nasze klasy zamieniać na wspólnotę. Czy bę-

dzie to ogniwo w dążeniu do wspólnoty międzynarodowej, o jakiej wspomina memorjał polski? Bez wątpienia! Bo chociażby nigdy nie doszło do likwidacji państw i na rzecz jakiejś Paneuropi, to duchowe zbliżenie jest zawsze możliwe, a dla rozwoju kultury ogólnoludzkiej konieczne.

Idea wspólnoty jest bardzo popularna w Niemczech. Liczne szkoły realizują ją w rozmaity sposób. Jedną taką szkołę opisuje dr. Mirski we wspomnianej książce. Kogo idea wspólnoty za interesuje, znajdzie w tej pracy bogaty materiał ogólny i szczegółowy. Chociaż naśladowanie organizacji niemieckich szkół nie byłoby celowe, to jednak w chwili, gdy rozpoczyna się u nas wielka reforma szkolnictwa, warto zapoznać się z pracami innych narodów. A idea wspólnoty jest tembardziej dla nas ciekawa, że w niej wysuwa się na czoło **wychowanie**, w naszym zaś szkolnictwie tak samo wychowanie musi być na pierwszym planie. Już je zresztą wysunął jako część ogólnego systemu śp. minister Czerwiński w formie t. zw. wychowania państwowego, chodzi tylko o realizację. A to rzecz bardzo trudna, wymagająca wielkich wysiłków tak ze strony nauczycielstwa, jak całego społeczeństwa.

St. Nowaczyk.

Z życia nauczycielstwa w Jarosławiu

W niedzielę dnia 17 kwietnia br. odbyło się walne zebranie nauczycielstwa związkowego, zgrupowanego dotychczas w dwu miejscowych Ogniskach nauczycielskich. Miało ono za cel skonsolidowanie całego nauczycielstwa związkowego, a więc i nauczycielstwa ze szkół średnich z pod znaku Zw. Zawod. Pol. N. Szkół Średnich, które formalnie złączyło się z naszą wielką organizacją jeszcze w kwietniu 1931 r., stwarzając w ten sposób jednolitą organizację nauczycielską w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Połączyły się tedy dwa Ogniska w jedno z równoczesnym wcieleniem w swój wielki organizm nauczycielstwa szkół średnich z dawnego Związku Zawodowego.

Po zagajeniu zebrania przez p. dyr. Chudego, wysłuchano referatu kol. Balickiego Stefana ze Lwowa na temat: „**Zagadnienie wychowania obywatelsko - państwowego oraz jego naukowe podstawy**“. By nie być gołosłownymi i dać dowód naprawdę bogatego w treść referatu, pozwolę sobie rzucić główne jego myśli.

Po omówieniu przez prelegenta literatury, którą posłużył się prelegent przy opracowaniu swego referatu, przystąpił on do zagadnienia, które scharakteryzował jako nie nowe. Powołał się na liczne przykłady, świadczące o tem, że w literaturze polskiej 16 a zwłaszcza 18 wieku były liczne przykłady opracowywania tego zagadnienia i interesowania nim społeczeństwa polskiego. Polska literatura reformatorska oraz przepisy i ustawy Kom. Edukacji Narodowej świadczą o tem najwymowniej. Niestety, dobrze zapoczątkowana realizacja idei wychowania obywatelsko - państwowego przerwana została przez utratę niepodległości. Wojna światowa wywar-

ła decydujący wpływ na powstawanie i rozwój nowych koncepcyj wychowawczych. Wśród nich znalazła się idea wychowania państwowego oraz konieczność jej realizacji prawie we wszystkich powojennych organizmach państwowych. W Polsce, jako państwie o przerwanej niewolą tradycji - państwowej, zagadnienie to nabrało szczególniejszego znaczenia. Mówi się bardzo często o wychowaniu narodowym, patriotycznym, moralnym, społecznym, politycznym itd., a nie syntetyzuje się tych kierunków pedagogicznych w jeden szeroki zabieg społecznego wyczynu, jakim bezspornie jest wychowanie państwowe. Wszystkie te wyz wymienione kierunki wychowawcze kreślą zbyt wąski cel wychowawczy. Szerokie zaś nadrzędne pojęcie wychowania państwowego nie neguje bynajmniej wartości, jakie do zagadnień wychowawczych wprowadzają te poszczególne kierunki. Wychowanie obywatelsko - państwowe obejmując wszystkie te kierunki w ich treści pozytywnej w stosunku do państwa. Na nich się opiera i ponad nie wyrasta. Ideału tego, zaznaczył prelegent, nie można zmieniać w zależności od różnych warunków pracy na terenie szkoły. Może tu być tylko mowa o metodzie pracy nad realizacją tego ideału. A ten jest zawsze możliwy do osiągnięcia bez względu na typ organizacyjny szkoły.

Po skończonym referacie wywiązała się żywa dyskusja nad poruszoną zagadnieniem, w której brała udział kilkunastu uczestników zebrania.

Następnie referował p. dyr. Chudy sprawę możliwości **podporządkowania szkolnictwa** władzom administracyjnym. Stwierdzono **jednomyślnie**, że byłoby to ze wszech miar szkodliwym tak dla naszego bujnie rozwijającego się, pomimo bardzo ciężkich czasów —

szkolnictwa, jak również i władzy administracji ogólnej, która wcielając w swój organizm tak rozległy dziś aparat czysto zawodowy, obciążałaby nie pomierne swoje agendy z wyraźną szkodą dla swojej sprawności i tak rozległego dziś zakresu swego działania.

Uchwalono w tym względzie odpowiednią rezolucję do ciał kompetentnych.

W zebraniu tem wziął udział jako gość insp. Bem, a także delegat Zarz. Okręgu we Lwowie p. Beres.

Uczestnik.

Kurs świetlicowy w Kamionce Strumił.

Akcja przysposobienia pracowników społeczno-oświatowych, którą zajęła się Powiatowa Komisja Oświaty pozaszkolnej w Kamionce Str., zakreśla coraz szersze kręgi i zmierza wyraźnie do świadomego spopularyzowania najnowszych form i metod pracy pozaszkolnej na terenie. W akcji tej wyróżnić można dwa zasadnicze etapy, a to: 1) zorientowanie i przygotowanie do pracy oświatowej pozaszkolnej — nauczycielstwa. 2) wciągnięcie i przygotowanie do pracy oświatowej przede wszystkim młodzieży wiejskiej, skupiającej się w organizacjach oświatowych. Pracę tę zapoczątkowano 10-dniowym kursem świetlicowym, który odbył się w czasie od 26 lutego do 6 marca b. r. Program kursu, składający się z części teoretycznej i praktycznej, obejmował 90 godzin pracy i był realizowany przez prelegentów Kuratorium O. S. L.

W kursie wzięło udział 48 uczestników z 24 miejscowości powiatu. Zaznaczyć należy, że prawie wszyscy uczestnicy, zrzeszeni w Związku Strzeleckim, korzystali podczas zajęć popołudniowych z lokali i urządzeń świetlicowych miejscowych oddziałów Zw. Strzeleckiego.

Cały zespół był podzielony na **kółka samokształceniowe**, które poza wykładami pracowały oddzielnie, a wynikami prac dzieliły się na zebraniach ogólnych. Na zakończenie, w którym wzięli udział przedstawiciele urzędów miejscowych, szkolnictwa, organizacji społecznych i wojska, przeprowadzono inscenizację piosenki ludowej „Jak się miewasz Kasiu droga“ i leguńskie „Święty Piotr i leguny“, które wśród zgromadzonej publiczności wywarły bardzo miłe wrażenie.

Wspólna „herbatka“, której urządzeniem zajął się miejscowy Oddział Zw. Strzel., pozostający pod opieką i kierownictwem p. Stefani Chymlakowskiej, była odzwierciedleniem współżycia i tej prawdziwej, pełnej społecznego oddziaływania, świetlicowej atmosfery, jaka panowała podczas trwania kursu.

B. Sz.

Komunikaty.

Biuro Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego mieści się przy ul. Jagiellońskiej 20, I. p.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Ben'amín Franklin
w liście do syna.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Rezolucje Walnego Zgromadzenia Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie.

I. O OGRANICZENIE INTERWENCJONIZMU PAŃSTWOWEGO.

Walne Zgromadzenie Centr. Zw. Przem. wyraża przekonanie, że gruntowne uzdrowienie naszego życia gospodarczego zależy w najwyższym stopniu od przyjęcia zasady opłacalności wszelkiej produkcji, jako pierwszej wskazówki dla wszelkich działań administracji państwowej wogóle, szczególnie administracji skarbowej oraz socjalnej.

Tak samo jak najbardziej należy ograniczyć wszelki interwencjonizm państwowy, kępujący wolność gospodarczą, która jest i była zawsze najwyższą gwarancją skutecznego opierania się przesileniom, nie mniej jak rozwoju.

Zarówno dopiero co wymienione wytyczne, jak i wzgląd na konieczność zmniejszenia obciążeń publicznych wysuwają na jeden z pierwszych planów postulat uroszczenia i znacznego ograniczenia zakresu administracji państwowej i samorządowej.

II. KOŁA GOSPODARCZE A PROJEKTY USTAW.

Walne Zgromadzenie Centr. Zw. Przem. imieniem przemysłu Małopolski Wschodniej domaga się stanowczo, by zgodnie z zasadami naczelnymi nowoczesnego państwa praworządnego wszystkie projekty ustaw i rozporządzeń były zawczasu a nie dopiero w ostatniej chwili przedstawiane kołom gospodarczym do zaopiniowania oraz, by w razie sprzeczności poglądów uzgadnianie tychże dokonywało się drogą ustnych konferencji między reprezentantami odnośnych władz a reprezentantami życia gospodarczego.

III. O REPREZENTACJĘ ZAWODOWĄ ŻYCIA GOSPODARCZEGO W SENACIE.

Walne Zgromadzenie Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie oświadcza się za jak najrychlejszą rewizją konstytucji w sensie zrównania praw Senatu z Sejmem i zapewne nia w Senacie odpowiedniego stanowiska reprezentacji zawodowym życia gospodarczego a zwłaszcza przemysłu.

IV. O UTRZYMANIE WALUTY I RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ.

Walne Zgrom. Centr. Zw. Przem. przeciwstawia się stanowczo wszelkim pomysłom inflacyjnym, wysuwającym przez nieodpowiedzialne czynniki i uznaje utrzymanie waluty, nie mniej jak równowagi budżetowej za czołowe zadania administracji Państwa w obecnej chwili.

W związku z tem koniecznym jest podtrzymanie obecnej aktywności bilansu handlowego na dalszą metę a to przy pomocy dotychczasowych i dalszych jeszcze środków dla popierania eksportu z jednej strony a hamowania zbędnego importu z drugiej.

W ścisłym związku z tem zagadnieniem pozostaje konieczność jak najrychlejszego stworzenia należytej ochrony celnej dla całego szeregu gałęzi przemysłu przetwórczego z okazji wydawania nowej taryfy celnej.

V. O KIEROWANIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH DO RUCHU BUDOWLANEGO.

Walne Zgromadzenie Centr. Związku Przem. wyraża pogląd, że przeważnie część środków, używanych na za-

pomogi dla bezrobotnych, powinna być skierowana do ruchu budowlanego, którego rozwój będzie najszybciej zapora bezrobocia oraz podstawą do rozwinięcia produkcji materiałów budowlanych i t. p.

Koniecznością jest zabieganie o poważne kredyty zagraniczne na ten sam cel a nadto w związku z pożądaną likwidacją szeregu etatystycznych przedsiębiorstw publicznych należałoby zwalniające się w ten sposób środki również skierowywać do ruchu budowlanego.

Zresztą Walne Zgrom. Centr. Zw. Przem. oświadcza się w całości za program pomocy dla ruchu budowlanego, uchwalonym ostatnio przez Zjazd Budowlany w Warszawie.

VI. O REGULATYW W ROZDAWNICTWIE DOSTAW I ROBÓT PUBLICZNYCH.

Walne Zgromadzenie Centr. Zw. Przem. domaga się przyspieszenia wydania regulatywu o rozdawnictwie dostaw i robót publicznych.

Przy tej sposobności Walne Zgromadzenie daje wyraz przekonaniu, że wbrew stosowanej niejednokrotnie dotąd praktyce koniecznym jest wydanie uwzględnienie w dostawach i robotach publicznych wytwórczości i przedsiębiorczości na peryferii Państwa — zwłaszcza, że moment ten posiada duże znaczenie państwowo-polityczne.

VII. O PRZEBUDOWĘ SYSTEMU PODATKOWEGO I ULGI PODATKOWE DLA PRZEMYSŁU.

Walne Zgromadzenie Centr. Związku Przem. stwierdza, że:

1) istniejący dotychczas system podatkowy nakłada świadczenia, przekraczające znacznie zdolność płatniczą podatników i uniemożliwia racjonalne prowadzenie przedsiębiorstw;

2) obecna pora ostrego kryzysu gospodarczego nie nadaje się wprawdzie do gruntownego zreformowania tego systemu, należy jednak w tym okresie przeprowadzić gruntowne prace przygotowawcze do przebudowy obecnego systemu;

3) przyznane rozporządzeniem Ministra Skarbu z 9 kwietnia 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 34, poz. 356) ulgi przejściowe, spowodowane doraźną potrzebą zwiększenia wpływów podatkowych, nie są wystarczające. Nie obejmują one bowiem podatku dochodowego i majątkowego, ograniczają ulgi w

podatku przemysłowym do zaległości po koniec roku 1929, a nadto korzysta nie z ulg uzależniających od świadczeń, wymagających znacniejszego wkładu kapitałowego, co w obecnej sytuacji utrudnia lub wręcz uniemożliwia korzystanie z tych ulg;

4) zbliżający się okres wymiaru podatku dochodowego na rok 1932 napawa ogół interesowanych obawą, że przy tym wymiarze będą w odniesieniu do wszystkich źródeł dochodu stosowane wygórowane w dzisiejszej sytuacji normy średniej zyskowności, po zostające w jaskrawym kontraście z rzeczywistością, gdy bardzo często sprzedaje się towary ze stratą; obrót zatem, jako w wielu wypadkach deficytowy, nie może sam przez się stanowić podstawy do obliczenia dochodu.

Wobec tego Walne Zgrom. Centr. Związku Przem. we Lwowie uchwała wnieść petycję do Ministerstwa Skarbu z prośbą o:

a) poczynienie przygotowań do gruntownej przebudowy systemu podatkowego;

b) rozszerzenie uprawnień ulgowych w myśl powyższego rozporządzenia Ministra Skarbu do zaległości w podatku przemysłowym po koniec r. 1930 i dopuszczalności analogicznych ulg w podatku dochodowym i majątkowym;

c) umożliwienie płacenia bieżących podatków i zlikwidowania zaległości podatkowych w sposób, nie niszczący warsztatów pracy;

d) stosowanie przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1932 prawideł odpowiadających stosunkom dochodowości roku 1931 i nieopieranie dochodowości jedynie na obrocie, jako czynniku, nie dającym w obecnej sytuacji właściwego obrazu przedsiębiorstw.

VIII. W SPRAWIE FUZJI NACZELNYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁOWYCH.

Walne Zgrom. Centr. Zw. Przem. wita z uznaniem dokonaną fuzję szczytowych organizacyj, reprezentujących przemysł, szczególnie zaś ten fakt, że w ten sposób została stworzona platforma stała i obowiązkowa dla porozumiewania się przemysłu przetwórczego z przemysłem surowcowym i półfabrykatowym, co jest w naszych warunkach tem ważniejsze, że interesy przemysłu przetwórczego nie były dotąd w należytej mierze uwzględniane przez przeważnie zwarte organizacje przemysłu przetwórczego.

Górny Śląsk na XII. Targach Wsch.

Po kilku z kolei dorocznych kampaniach Targów Wschodnich, w których górniczo-hutniczy i kruszczowy przemysł Górnego Śląska przez gromadne obśławianie manifestował ostentacyjnie swą łączność gospodarczą z resztą ziem Rzeczypospolitej, tak żywy udział starych dzielnic piastowskiej w rewjach lwowskich od r. 1926 począwszy wbrew wszelkim nakazom racjonalnej i celowej polityki handlowej coraz widoczniej słabnie. Był to objaw, świadczący w każdym razie o pewnej dezorientacji co do znaczenia i wartości rynku, który placówka lwowska tak skutecznie obsługuje. Zważywszy bowiem, że przemysł ciężki w ogólności na terenie Małopolski Wschodniej i w pogranicznych okęgach sąsiadujących z nią krajów ościennych zgół nie jest zastąpiony, zetekniecie się jego za pośrednictwem

Targów Wschodnich z innemi działaniami wytwórczości, czy też z polskimi i zagranicznymi odbiorcami, jest z punktu widzenia interesów tegoż przemysłu, w obecnej zwłaszcza koniunkturze i przy coraz większych trudnościach zbytu, jak najbardziej pożądaną, dającą dążeniom do ożywienia obrotów dogodną sposobność i korzystny punkt oparcia. To też zapowiedziana na czas trwania tegorocznych Targów Wsch. masowa propaganda spożycia węgla i żelaza, znalazła tym razem u miarodajnych czynników i wśród interesowanych sfer gospodarczych na Górnym Śląsku po kilkuletniej przerwie znów żywy oddech. Ze względu na otwierające się możliwości doraźnych wyników handlowych jak też na widoki trwałego zwiększenia konsumpcji i zbytu całego szeregu artykułów tamtejszego przemysłu na rynku południowo-

wschodnich kresów dla artykułów tych wciąż jeszcze niemal dziewiczym, wszczął z inicjatywy p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wyteżoną akcję mającą na celu spowodować wznowienie reprezentacyjnego udziału Górnego Śląska w Targach Wschodnich z okazji dwunastej ich kampanji.

Kronika gospodarcza

RADA NACZ. ZW. DRZEWNYCH W SPRAWIE TARYF.

Ze względu na pogorszenie się warunków konkurencyjnych na zagranicznych rynkach drzewnych, wdrożyła Rada Naczelna Związków Drzewnych starania o obniżkę taryf kolejowych na materiały tarte w eksporcie przez porty.

EKSPORT DRZEWA SOWIECKIEGO.

„Hamburger Fremdenblatt” donosi o niebezpieczeństwie dumpingu rosyjskiego w eksporcie drzewa. Według planu rządu sowieckiego, ma być w roku bieżącym spławione razem 90 milj. cbm. drzewa. Dla przeprowadzenia planu było koniecznym dostawienie do ważniejszych punktów do 1 kwietnia br. 77 milj. cbm., podczas gdy dotychczas zdolano przygotować do spławu tylko 54.9 milj. cbm. drzewa.

IMPORT JAJ DO HISZPANJI.

Zainteresowanie jajami polskimi na rynku madryckim i barcelońskim wzmożło się ostatnio ogromnie, również istnieje duże zainteresowanie kwestią uruchomienia bezpośredniej linii okrętowej między Gdynią i portami hiszpańskimi oraz związanych z koncepcją ulg w taryfach kolejowych. W najbliższym czasie powróci z Hiszpanii do Polski jeden z wybitnych eksporterów polskich w dziale jaj, który badał osobiście możliwości eksportowe jaj do Hiszpanji. Zebrany w ten sposób materiał informacyjny posłuży za podstawę do rozwoju stosunków wymiennych między Polską a Hiszpanją.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 6 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.83—8.84.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89—8.90, Londyn 32.80—32.95, Zurych 173.35—173.70, Praga 26.37—26.42, Wiedeń 100—104, Paryż 35.10—35.20.

Zaofiarowanie dolarów bardzo znaczne. Bank Polski zakupywał we Lwowie po 8.85, w Warszawie po 8.86 bez względu na ilość. Naogół dezorientacja i niepewność, przyczem pokatni waluciarze wykorzystywali chęć sprzedaży dolarów i płacili za dolary poniżej kursu Banku Polskiego. Na Gieldzie akcyjnej płacono za drobne sztuki Banku Polskiego 69.50. Papiery państwowe przeważnie w zaofiarowaniu po kursach słabszych. Pożyczka inwestycyjna notowała zł. 79. Usposobienie wyczekujące.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 6 maja.

Na Gieldzie obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu po cenach dotychczas notowanych. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 6 maja. (G) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednorodna. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8.84 do 8.85. Rubel złoty 4.90. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.20. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami bardzo małe.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJA

WDOWA INTELIGENTNA

lat średnich, bezwzględnie uczciwa, rzetelna, sumienna, wierna, gospodarna, rozumiejąca gospodarstwo wiejskie i miejskie, przyjmie pracę jako gospodyni z dobrem gotowaniem. Słowo Pol. pod „Marja 45“. 1354

BUCHALTER—BILANSISTA

samodzielny organizator, zaprowadza księgi, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Gruntowna znajomość buchalterii rolnej. Wyjazd poza Lwów możliwy. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Zadwórzeńska 1. 25. mieszkanie 10. 1349

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

wille w Brzuchowicach 8 ubikacji, 400 sążni ogrodu 1300 dol. Wiadomość: Zamarszów, Kaizera 37. 1304

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.

Nr. AA. V—42/Wi.

Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1932.

Ogłoszenie.

1) Julian Wilk, urodzony 3 stycznia 1907 w Skale, pow. Olkuski, syn Pawła i Katarzyny z Ciepków,

2) Wolf Bratter urodzony w Wędrzisku 3 maja 1884 roku, syn Estery Bratter, wniosli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego

1) Wilk, 2) Bratter na nazwisko: 1) Wilkoszewski, 2) Hoffmann.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478. wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu, od dnia niniejszego ogłoszenia. 1359

Za Wojewodę:

JAWORSKI, Naczelnik Wydziału

Urząd Wojewódzki Stanisławowski

Nr. AA. 14/11

Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1932

Ogłoszenie.

Władysław Kotas, urodzony w r. 1886 w Perehińsku, syn Augusta i Julji, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kotas, na nazwisko: Korski, Kresowski, Kornawski

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 5 ustawy z dnia 22 marca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 3 z roku 1930, poz. 16 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 30-tu od dnia niniejszego ogłoszenia. 1360

Za Wojewodę:

(—) JAWORSKI, Naczelnik Wydziału.

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) urządzenie instalacji światła elektrycznego w budynku Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie, na dzień 17 maja br. godz. 9-ta (przetarg powtórny).
- 2) remont budynku w koszarach miejskich w Tarnopolu, na dzień 20 maja br. godz. 9-ta.
- 3) remont i pokrycie dachów na stajniach 22 p. ul. w Brodach, na dzień 23 maja br. godz. 9-ta.
- 4) remont koszar „Żółtych“ w Kołomyży, na dzień 2 czerwca br. godz. 9-ta.
- 5) dalszy remont strzelnicy w Tarnopolu na dzień 11 czerwca godz. 9-ta.

Blizszych informacji udziela Okręgowy Urząd Bud. Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16/III. p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne, oraz zakupić przedmiary ofertowe.

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VI.

LUDWIG Karol kpt.

1361

WILLIAM J. LOCKE.

42)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego. Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Moja droga — rzekłem — idzie o czas. Cud, że policja jeszcze nie przyszła.

— Dlaczego więc tracicie cenny czas?

Porwała z wieszaka swoje futro i śmiejąc się zawołała do Amosa:

— Baczność! Wymarsz!

— Ale jeżeli będziesz musiała zano-cować w Marsylii?

— Dam sobie radę.

Wyszliśmy do ogrodu, a właściwie ogródka, pełnego skał i kaktusów i Amos rzekł nieśmiało:

— Kuzynko Doroto, jabym sam trafił do Anglii.

— Naturalnie. Chyba, żeby okrut-

tonał — zaśmiała się Dorota. — Ja dostawię cię tylko na pokład.

Zeszliśmy stromą ścieżką na morze, na Corniche d'Or. Krajobraz jaśniał pełnią barw i światła. Zielony grzebień Esterel opiera się o ciemne, turkusowe niebo. Leniwe fale wybrzeża liwały wstęgę piasku, ciągnącą się wzdłuż drogi. Maksym i Franciszek czekali koło samochodu. Dorota wsia- dła szybko, a za nią Amos.

— Jeszcze mi nie powiedział — krzyknęła — do kogo Amos ma się udać w Anglii?!

— Powierzyłem go telegraficznie o- riece biskupa Bradbury — odpowiedziałem.

Auto pomknęło złotą szarą drogi.

— Dzięki Bogu! — zawołałem. — Drapnie!

Kiedy samochód zniknął mi z oczu, zawróciłem do domu i nagle ogarnęło mnie uczucie dziwnego osamotnienia. Nie z powodu odjazdu Doroty, pomimo że ją bardzo kochałem — zresztą miała wrócić najpóźniej następnego

LUKSUSOWE

pomieszkane pięć pokoi przy ulicy Ziem- niakowskiej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Głęboka 8. I. p. na prawo. 1337

PAŃSTWOWY

Szpital Powszechny we Lwowie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż odpadków kuchennych (tupy z ziemniaków i z in- nych jarzyn) oraz pomy. Oferty pisemne należy wnosić na ręce Dyrekcji Szpitala. 1345

Z DROJOWISKA

NIEMIROW-ZDROJ

Willa „Jedynaczka“ poleca pokoje słonecz- ne, kuchnia znana z dobroci, na żądanie dyetetyczna. Ceny na pierwszy sezon niskie. Sezon od 10-go maja. 1338

RÓŻNE

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wska- zań mody wykonuje, zmienia fasony, gu- stownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Sena- torska 11, tel. 69-56. 1370

Lwów, dnia 4 maja 1932 r.

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „POLMIN“

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, „Polmin“ iż wykona prawo zaku- pu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu kwietniu 1932 r.:

Borysław	Opaka	Węglówka
Bitków-Dąbrowa	Strzelbice	Równe Rogi wolna od para-
Bitków-Franco Polonaise	Harkłowa	parafinowa
Bitków-Standara Nobel	Kryg zielona	Potok
Pasieczna	Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humniska
Schodnica	Krościenko wolna od paraf.	Lipinki
Mrażnica Wierchnia	Turzepole	Libusza
Pereprostyna	Klimkówka	Lubatówka
Urycz	Wulka	Majdan-Rosulna
Rypne	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“ nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“ do wiado- mości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca kwietnia 1932 roku za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki 10- warzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na zł. 1.580—	Zmiennica	na zł. 1.580—
Orów	1.580—	Turzepole	1.580—
Popiele	1.580—	Wulka	1.580—
Schodnica	1.962—	Iwonicz	1.668—
Wierchnia Mrażnica	1.580—	Węglówka	1.580—
Urycz-Pereprostyna	1.815—	Równe-Rogi wolna od	
Rypne	1.643—	parafiny	1.549—
Słoboda Kungórska	1.580—	Równe-Rogi parafinowa	1.490—
Kosmacz	1.580—	Rymanów	1.500—
Opaka	1.580—	Wankowa	1.580—
Paszowa	1.619—	Potok	2.213—
Bitków loco Dąbrowa	2.215—	Toroszkówka	2.206—
Bitków-Nobel	2.073—	Ropienka ad Dukla	1.549—
Bitków-Franco-Polo-		Grabownica-Humniska	2.157—
naise	1.995—	Lipinki	1.580—
Pasieczna	2.215—	Libusza	1.580—
Strzelbice	1.580—	Klimkówka	1.668—
Rajskie	1.580—	Zagórz	1.580—
Harkłowa	1.683—	Majdan-Rosulna	1.765—
Kryg zielona	1.619—	Dobrucowa	1.619—
czarna	1.471—	Lubatówka	1.619—
Szymbark	1.580—	Białkówka-Winnica	1.580—
Krosno wolna od paraf.	1.635—	Męcina Wielka	2.138—
parafinowa	1.490—	Męcinka	2.138—
Krościenko wolna od		Męcinka paraf.	1.619—
paraf.	1.587—	Kłęczany	2.452—
Krościenko paraf.	1.490—	Stara wieś-biała	2.649—
Łodynia	1.580—	Stara wieś-ciemna	1.962—
Hołowiecko	1.580—	Mokre	1.736—

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Inż. St. Dażwański

(—) Dr. Schramm

192

Lwowski Urząd Wojewódzki.

L:AC. 5/115.

OGŁOSZENIE.

Samuel Dawid (2im.) TYMAN, syn Serli Reitz (2im) urodzony we Lwo- wie, dnia 25 kwietnia 1861 księgarz i Dr. Józef TYMAN, syn Samuela Dawida 2im. i Kajli z Zionów, urodzony we Lwowie dnia 27 maja 1894, lekarz, obaj zamieszkali we Lwowie wniosli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodo- wego „TYMAN“ na nazwisko: „ROTH“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 2 maja 1932 r.

Za Wojewodę: Kwaśniewski w. r.

1368

Naczelnik Wydziału.



NIE BĄDZCIE LEKKOMYŚLNI!

Nie kupujcie wyrobów wątpliwych!!

PAŃETAJCIE, że przerzutywy „PRIMEROS“

mają już ustaloną opinię jako z najlepszych

najlepsze. 595

dnia rano. Prostu zabrakło mi Amo- sa, dzikiego, dobrego, kolosalnego smarkacza, który zapanował nad mo- jem sercem wbrew mojej wiedzy. Jed- nocześnie doznałem wyrzutów sumie- nia, że się nim nie opiekowałem tak jak powinienem. Gdybym miał oko na wszystkie jego poruszenia nie doszłoby do skandalu z Garcją i nieborak nie potrzebowałby wiać do Anglii. Ale tak się dzieje, kiedy ludzie wykrecają się od obowiązku. Nadomiar złego, przy- szło mi do głowy, że Tom napewno nie oszczędzi prostej wiary siostrzeńca i powie mu, że Adam, Ewa, wąż, Noe, wieczny ogień w piekle — to tylko le- gendy i symbole. A z prostakami trze- ba ostrożnie, bo niewinną duszę można spacyć na zawsze jednym niebacz- nem słowem.

Wszedłem do pracowni, do której przyniesiono właśnie blok świeżej gli- ny. Zapomniałem wspomnieć, że w wolnych chwilach zabawiam się w rze- zbierza.

— Do licha! — westchnąłem. — I

Amos jest jak glina, z której dopiero okoliczności życiowe ulepią ludzki po- sag. Czemuż ja się tego od razu nie podjąłem?

I zadumałem się nad jego czystą, uczciwą prostotą, nie uznającą żad- nych towarzyskich fałszów i widzącą w każdej rzeczy tylko rzeczywistą stronę moralną. Nie! Amos wymagał edukacji, ale sam mógł nauczyć pra- wości.

— Psiakrew! — zakląłem, rzucając na glinę mokrą szmatę.

I nagle przyszyła mi znowu okropna myśl, że przecież pomagając Amosowi do ucieczki, sam dopuściłem się prze- stępstwa, za które policja pociągnie mnie do odpowiedzialności. Co więcej pakiet listów zrabowanych przez A- mosa znajdował się w moim posiadaniu. Miałem go w kieszeni. Nadja przy- znała się, że napisała do Garcji sześć listów. Tych było kilkadziesiąt. Jak ten głupi Amos mógł popełnić taką o- myłkę? Ale błędni rycerze nie powo- dowali się nigdy rozumem. (C. d. n